Cena 5 zł

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok VI A B C — Poznań, sobota 9 września 1950 r. — Nr 248 (1987)

Dary ZMP-ców dla młodzieży koreańskiej

WARSZAWA (PAP). Zainicjowana przez młodzież Państwowych Zakładów Przemysłu Odzieżowego zbiórka funduszów i darów dla młodzieży Korei — ofiar bestialskich bombardowań amerykańskich piratów powietrznych, została podchwycona przez ZMP-owców — robotników warszawskich zakładów pracy.

Według napływających do Zarządu Stołecznego ZMP niepełnych meldunków młodzież warszawska zebrała już ponad 300 000 zł w gotówce oraz wiele darów w postaci odzieży, lekarstw, pomocy szkolnych itp.

12 mln. złotych zaoszczędzą PZUW

dzięki pomysłom racjonalizatorskim

WARSZAWA (PAP). Komisja projektów usprawnień administracji przy Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych zakwalifikowała w ub. kwartale br. 24 projekty racjonalizatorskie. Realizacja tych projektów przyniesie w stosunku rocznym 12 mil. zł oszczędności. Suma premii przyznana projektodawcom wyniosła 176 tys. zł.

Z projektodawców wyróżnieni zostali m. in.: Antoni Banasiński z Warszawy — za projekt policy uniwersalnej, usprawniający pracę taryfistów i maszynistek — dający duże oszczędności w drukach. Otrzymał on nagrodę w wysokości 25 tys. zł. Janowi Wolskiemu z Warszawy — za projekt nowego systemu przymusowych ubezpieczeń zwierząt w gospodarstwach rolnych, dający poważne oszczędności w kosztach manipulacyjnych — przyznano nagrodę w wysokości 15 tys. zł.

Koreańska Armia Ludowa kontynuuje ofensywę

III dywizja lisynmanowska cofnęła się na całym froncie

PEKIN (PAP). Ogłoszony w środę wieczorem w Phenian komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej Armii Ludowej donosi, że wojska ludowe, nacierające na południu od Angang, zadały dotkliwe ciosy nieprzyjacielowi, który usiłował kontratakować i kontynuują ofensywę na południe. Nieprzyjaciel stracił na tym odcinku przeszło 200 zabitych i rannych i przeszło 100 jeńców oraz wiele sprzętu.

Kontynuują również natarcia oddziały Armii Ludowej, które wyzwoliły Waegwan, zadając potężne ciosy broniącemu się zaciekle nieprzyjacielowi na północny zachód od Taegu. Podczas tych walk nieprzyjaciel stracił przeszło 500 zabitych i rannych i przeszło 100 jeńców. Wojska ludowe zdobyły wiele różnego sprzętu wojskowego i amunicji.

Na wybrzeżu wschodnim trwa natarcie wojsk ludowych na południe od Pohang. 3 dywizja lisynmanowska, która poniosła tam bardzo ciężkie straty, opuściła swe pozycje i cofnęła się na całym froncie. W walkach w rejonie Pohang nieprzyjaciel stracił w ciągu ostatnich 10 dni ponad 6 tysięcy żołnierzy i oficerów zabitych i rannych oraz przeszło 500 jeńców. W ręce wojsk ludowych wpadły wielkie ilości sprzętu. Obecnie wojska ludowe wbiły się tam klinem w linie obronne nieprzyjaciela i kontynuują walki ofensywne.

* * *

NOWY JORK (PAP). Korespondent „International News Service" donosi, że podstawowa dywizja lisynmanowska, całkowicie rozgromiona w Pohang, straciła całe prawie swoje dowództwo. Dywizja ta znajduje się obecnie w kompletnym rozprzężeniu. Spośród 6 przydzielonych do tej dywizji doradców amerykańskich — 4 zaginęło.

* * *

LONDYN (PAP). Jak donosi tokijski korespondent agencji Reutera, komunikat sztabu Mac Arthura stwierdza, że na północnym odcinku wojska północno - koreańskie kontynuują natarcie na południe. Komunikat nie wspomina jednak o rozmiarach tej ofensywy.

Według doniesienia z Phenianu, cały naród koreański pragnąc okazać swoją miłość dla armii wyzwoleńczej, z entuzjazmem bierze udział w poszechnej akcji zbierania darów dla żołnierzy. Na front udają się liczne delegacje ludności, które rozdzielają wśród bohaterskich bojowników o wyzwolenie i zjednoczenie Korei paczki z darami. **Z okazji 5 rocznicy wyzwolenia narodu koreańskiego, robotnicy, chłopi i inteligencja koreańska zebrali i przesłali na front**

2102 TYS. PACZEK I PRZESZŁO 350 TYS. LISTÓW.

Bilans strat wojsk amerykańskich

DOWÓDZTWO NACZELNE KOREAŃSKIEJ ARMII LUDOWEJ OGŁOSIŁO KOMUNIKAT O STRATACH ARMII AMERYKAŃSKIEJ ZA DWA MIESIĄCE WALK — LIPIEC I SIERPIEŃ. W OKRESIE TYM AMERYKANIE MIELI 15 176 POLEGŁYCH I 1736 JEŃCÓW, ŻOŁNIERZY I OFICERÓW. PONADTO ARMIA AMERYKAŃSKA MIAŁA 45 TYSIĘCY RANNYCH.

Wspaniałe zwycięstwo włókniarzy łódzkich

w ogólnopolskim współzawodnictwie pracy

ŁÓDŹ (PAP). DRUGI TEGOROCZNY ETAP OGÓLNOPOLSKIEGO MIĘDZYZAKŁADOWEGO WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY W PRZEMYŚLE WEŁNIANYM ZAKOŃCZYŁ SIĘ WSPANIAŁYM ZWYCIĘSTWEM WŁÓKNIARZY FABRYK ŁÓDZKICH, KTÓRZY ZAJĘLI TRZY PIERWSZE MIEJSCA, DYSTANSUJĄC WYNIKAMI SWEJ PRACY, ILOŚCIOWYM i JAKOŚCIOWYM WYKONANIEM PLANU PRODUKCYJNEGO, PODNIESIENIEM STYLU PRACY, 17 DALSZYCH ZAKŁADÓW Z TERENU BIELSKA, SOSNOWCA, DOLNEGO ŚLĄSKA I BIAŁEGOSTOKU.

Ufundowany przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego sztandar przechodni, zaszczytny tytuł „przodujący zakład przemysłu włókienniczego" i premię pieniężną w wysokości 1 miliona złotych, zdobyła dwutysięczna załoga Zakładów Przemysłu Włókienniczego im. J. Niedzielskiego w Łodzi.

Robotnicy tej fabryki wykonali kwartalny plan produkcji w 109,3 proc. i osiągnęli 89,3 proc. towarów I gatunku, czyli podnieśli jakość produkowanych przez siebie towarów o 15,7 proc. w porównaniu z I kwartałem b. r., zmniejszając jednocześnie ilość towarów wybrakowanych z 0,6 procent do 0,5 procent.

Nie wiele mniejszymi osiągnięciami poszczycić się może załoga Zakładów Przemysłu Wełnianego im. W. Łukasińskiego w Łodzi, która w szlachetnym współzawodnictwie zajęła drugie miejsce, zdobywając dyplom uznania i nagrodę pieniężną w wysokości pół miliona złotych.

Trzecie miejsce zajęła załoga Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Warwińskiego w Łodzi.

Poważne osiągnięcia notują również pozostałe uczestniczące we współzawodnictwie zakłady, które wykazują się znaczną poprawą stylu, wydajności i jakości pracy. Współzawodnictwo międzyzakładowe przyczyniło się w poważnym stopniu do wykonania przez cały przemysł wełniany kwartalnych zadań, wytyczonych planem 6-letnim.

Targi na dowódców armii najemnej w Niemczech Zachodnich

BERLIN (PAP). Jak donosi z Bonn agencja ADN, w kołach tamtejszych krążą pogłoski o przebiegu ostatnich poufnych rozmów w sprawie remilitaryzacji. W rozmowach tych uczestniczyli przedstawiciele „partii koalicyjnych" i partii socjaldemokratycznej (SPD), jak również tzw. „doradcy wojskowi" Adenauera, byli generałowie hitlerowscy von Schwerin i Speidel. Podczas rozmów starano się osiągnąć porozumienie w sprawie nominacji tych dwóch generałów na naczelne stanowiska w planowanej armii najemnej.

Dotychczas porozumienie to było niemożliwe, gdyż klika Schumachera proponuje swego kandydata na stanowisko szefa sztabu armii najemnej. Jest nim inny generał hitlerowski Hosbach, były adiutant Hitlera, pozostający w ścisłych stosunkach z kierownictwem SPD.

3500 chłopów z ziemi wielkopolskiej wyjedzie na centralne dożynki w LUBLINIE

będące manifestacją pokojowej pracy wsi polskiej

W dniu jutrzejszym Lublin stanie się widownią olbrzymiej manifestacji chłopów polskich, którzy zjadą na centralne uroczystości dożynkowe. Od dawna w całym kraju przygotowywano się do jak najbardziej okazałego wystąpienia mas ludowych, budujących w ogniu walki klasowej nową wieś.

Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej w Poznaniu przygotował wyjazd 3500 osób, w tym 900 z woj. zielonogórskiego. Wszyscy delegaci to ludzie wyróżniający się w pracach organizacyjnych, a więc aktywiści ZSCh, przodownicy pracy oraz prezesi gminni ZSCh.

Delegatów wybrały gminne komitety dożynkowe. Wśród uczestników uroczystości lubelskich, którzy reprezentować będą województwo poznańskie i zielonogórskie, znajduje się 1155 kobiet. Zwartą grupę złożoną z 370 osób tworzyć będą członkowie spółdzielni produkcyjnych. 880 osób wysyłają Państwowe Gospodarstwa Rolne i Państwowe Ośrodki Maszynowe, 442 Związek Młodzieży Polskiej i 300 Ludowe Zespoły Sportowe. Na resztę uczestników złożą się posiadacze małych i średnich gospodarstw indywidualnych.

Niewątpliwą atrakcją uroczystości dożynkowych stanowić będą wielkopolskie zespoły regionalne, liczące ogółem 220 osób, które wystąpią w strojach ludowych z własnymi kapelami. Zespoły regionalne wystawiają powiaty: Gostyń, Kalisz, Kościan, Nowy Tomyśl, Środa, Szamotuły i Wolsztyn. Powiat średzki dostarczył ponadto 11 członków zespołu muzycznego do grupy centralnej. Każde województwo będzie uczestniczyło w pochodzie dożynkowym wraz z reprezentacyjnym wieńcem żniwnym.

Do centralnej grupy wieńcowej wejdą 4 osoby z woj. poznańskiego, w tym dwie kobiety. Są to wszyscy wybitni przodownicy pracy: Maria Tomiak z gospodarstwa indywidualnego w powiecie wolsztyńskim, Marceli Marciniak — chłop z powiatu rawickiego, Barbara Poznaniakowa — członkini Spółdzielni Produkcyjnej w pow. kościańskim oraz Stanisław Bukowski — robotnik rolny PGR z powiatu średzkiego.

Województwo zielonogórskie reprezentować będą w centralnej grupie dożynkowej: traktorzysta Edward Woźniak z Kurska pow. Międzyrzecz, Józef Wali — gospodarz z gromady Ochla pow. Zielona Góra, Natalia Nebudek — członkini Spółdzielni Produkcyjnej w Sokulsku pow. Strzelce Krajeńskie, oraz robotnik rolny PGR z Nowej Wsi pow. międzyrzeckiego — Antoni Wróblewski.

W czasie pochodu delegaci woj poznańskiego maszerować będą pod sztandarem ZW ZSCh, ZW ZMP oraz Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych. Niesione będą również plansze i transparenty obrazujące osiągnięcia wsi w realizacji planu 6-letniego, wykazujące wyższość gospodarki kolektywnej nad indywidualną. Ozdobą grupy wielkopolskiej będzie wspaniały, dużych rozmiarów wieniec żniwny, wykonany przez jednego z członków Związku Samopomocy Chłopskiej. (wm)

WARSZAWA (PAP). Z delegacjami wojewódzkimi z terenu całego kraju przyjedzie 120 ludowych zespołów artystycznych, 24 kapele, 14 orkiestr, kilka zespołów robotniczych i młodzieżowych. Ponadto przewiduje się przyjazd zespołu teatru zawodowego. Odbędą się też liczne imprezy sportowe, w których udział wezmą ludowe zespoły sportowe oraz ponad 60 czołowych sportowców.

Budowa gigantycznych elektrowni wodnych na Wołdze rozpoczęta

Twórcza praca narodu radzieckiego przykładem jak budować wolne i szczęśliwe życie

MOSKWA (PAP). Budowa gigantycznych elektrowni wodnych na Wołdze pobliżu Kujbyszewa i Stalingradu znajduje się nadal w centrum zainteresowania społeczeństwa radzieckiego. Również prasa radziecka poświęca wiele uwagi budowie dwóch największych elektrowni wodnych na świecie.

Wobec całego świata — pisze dziennik „Prawda" w artykule poświęconym budownictwu elektrowni wodnych — naród radziecki występuje jako naród twórczy, realizujący wielkie plany przeobrażenia przyrody. **Twórcza praca narodu radzieckiego jest pełnym natchnienia przykładem dla całej postępowej ludzkości w jej walce o wolne i szczęśliwe życie, o pokój na całym świecie.**

Budowa kujbyszewskiej i stalingradzkiej elektrowni wodnych na Wołdze — to przejaw potęgi państwa radzieckiego, świadectwo niespotykanego dotąd w historii potężnego rozwoju naszej socjalistycznej gospodarki, świadectwo olbrzymich sukcesów pracy twórczej wielomilionowych rzesz obywateli radzieckich — płomiennych bojowników o komunizm.

Uchwały rządu radzieckiego o budowie elektrowni wodnych — czytamy w artykule wstępnym dziennika „Krasnyj Flot" — wyrażają dążenia narodu radzieckiego do pokojowej i twórczej pracy.

Ludzie radzieccy wiedzą — pisze „Krasnyj Flot" — że w pokojowym współzawodnictwie dwóch systemów — socjalistycznego i kapitalistycznego — zwycięży socjalizm.

Prasa radziecka pisze również o entuzjazmie, z jakim spotkały się uchwały rządu radzieckiego wśród mas pracujących ZSRR.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi TASS, dyrektor Instytutu Energetyki Akademii Nauk ZSRR — Krzyżanowski stwierdził, że Instytut opracowuje już zagadnienia związane z przekazaniem energii elektrycznej na olbrzymie odległości.

MOSKWA (PAP). RADZIECKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE OTRZYMAŁY JUŻ ZAMÓWIENIA DLA BUDUJĄCYCH SIĘ GIGANTYCZNYCH ELEKTROWNI WODNYCH NA WOŁDZE.

Z całego kraju przybywają codziennie na miejsce budowy olbrzymie grupy inżynierów, techników i robotników. W pobliżu budowy „Kujbyszewhydrostroju" powstaje nowe miasto przemysłowe. Upłynie niewiele czasu i powstanie tutaj olbrzymie miasto budowniczych z wielopiętrowymi gmachami, parkami, boiskami sportowymi, szkołami, szpitalami, teatrami itd. Wzdłuż prawego i lewego brzegu Wołgi buduje się dojazdowe linie kolejowe.

Transport kolejowy i wodny dostarcza już codziennie olbrzymich ilości ładunków z Uralu, Moskwy, Leningradu, Kijowa, Lwowa, Woroneża, Stalingradu i wielu innych miast.

* * *

MOSKWA (PAP). W moskiewskim laboratorium hydrotechnicznym skonstruowano w tych dniach funkcjonujący model kujbyszewskiej elektrowni wodnej.

Model ten wykonany został w skali 1:340 naturalnej wielkości przyszłej elektrowni. Prototyp „Kujbyszewhydrostroju" obrazuje poglądowo gigantyczne rozmiary przyszłej elektrowni.

...Na prawym brzegu Wołgi góruje gmach potężnej elektrowni. Tama ziemna łącząca się z potężną zaporą betonową przylega do samego gmachu. Pomiędzy przęsłami gigantycznej zapory wodnej przelewają się z hukiem olbrzymie masy wodne. Jest okres deszczów wiosennych. Dzięki zaporze poziom Wołgi podnosi się znacznie, tworząc gigantyczny rezerwuar wodny. Na lewym brzegu widnieje równie potężna tama i śluzy przepuszczające statki o największej nawet pojemności.

Spadające z olbrzymiej wysokości masy wodne spowodować mogą uszkodzenie koryta rzeki. Dlatego też dno Wołgi wyposażone zostało w cały system specjalnych urządzeń hydrotechnicznych, zapobiegający wszelkim niespodziankom, które wyrządzić może żywioł.

Tak oto wyglądać będzie „Kujbyszewhydrostroj".

Wrocławska fabryka wagonów zwyciężyła we współzawodnictwie z poznańskimi Zakładami im. Stalina

WROCŁAW (PAP). WROCŁAWSKA FABRYKA WAGONÓW ZWYCIĘŻYŁA WE WSPÓŁZAWODNICTWIE MIĘDZYZAKŁADOWYM Z POZNAŃSKIMI ZAKŁADAMI IM. STALINA RÓŻNICĄ 252,38 PUNKTÓW.

Regulamin współzawodnictwa obejmował takie zagadnienia jak terminowe wykonanie planu i wzajemnych wiążących dostaw, podniesienie wydajności pracy, wykorzystanie parku maszynowego, podwyższenie jakości produkcji, zwiększenie oszczędności i dyscypliny pracy.

W czasie trwania współzawodnictwa, wrocławska fabryka wagonów wykonała plan produkcyjny w 105 proc. i podniosła wydajność pracy całej załogi robotniczej o 3,5 proc., ilość braków zmniejszyła się o 29,17 proc.

Szeroko rozwinięty ruch racjonalizatorski oraz wzrastająca dyscyplina i świadomość klasowa robotników Pafawagu przyczyniły się do wielomilionowych oszczędności, które wzrosły w porównaniu z okresem przed współzawodnictwem międzyzakładowym o 2,15 proc., wykorzystanie parku maszynowego podniosło się o 14,9 proc.

Do zwycięstwa we współzawodnictwie z poznańskimi zakładami im. Stalina przyczyniła się szczególnie przodująca załoga wydziału RW 7, a zwłaszcza wybitni przodownicy pracy jak: Teodozja Chojnacka, wyrabiająca 245 proc. normy oraz popularni wśród robotników wielokrotni przodownicy pracy — Mateusz Krzebina, składacz dniówkowy i Stanisław Pieterwas — ślusarz wykonujący 228 proc. normy.

Rząd ZSRR domaga się od St. Zjednoczonych

ukarania winnych

zestrzelenia samolotu radzieckiego

Z obrad Rady Bezpieczeństwa nad kwestią koreańską

NOWY JORK (PAP). 6 września odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad sprawą wojny w Korei.

Po zatwierdzeniu porządku dziennego delegat radziecki Malik zażądał od przewodniczącego Jebba, by odczytano pismo przesłane ostatnio do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa przez rząd radziecki, a przytaczające notę rządu radzieckiego do rządu USA w sprawie niesprowokowanej napaści 11 pościgowców amerykańskich na nieuzbrojony radziecki samolot ćwiczebny.

Po odczytaniu tego pisma przez zastępcę sekretarza generalnego ONZ zabrał głos delegat radziecki Malik, podkreślając, że nota rządu radzieckiego jest skierowana nie do Rady Bezpieczeństwa, lecz do rządu Stanów Zjednoczonych, który jest odpowiedzialny za działania swych sił zbrojnych.

Delegat amerykański Austin usiłował odpowiedzialność za atak na samolot radziecki przerzucić na Organizację Narodów Zjednoczonych.

W odpowiedzi Malik podkreślił, że nie dziwi się, iż Stany Zjednoczone, których siły zbrojne bombardują w sposób barbarzyński spokojne miasta i wsie koreańskie oraz mordują ludność cywilną, usiłują uniknąć odpowiedzialności za te bestialstwa i zasłonić się flagą Narodów Zjednoczonych. **Jednakże rząd radziecki uważa, że rząd Stanów Zjednoczonych ponosi całkowitą odpowiedzialność za działania amerykańskich władz wojskowych, które okryły się hańbą i gwałcą w sposób rażący powszechnie przyjęte normy prawa międzynarodowego. Rząd radziecki domaga się ukarania winnych zestrzelenia samolotu radzieckiego oraz wynagrodzenia przez rząd Stanów Zjednoczonych wyrządzonych szkód i strat.**

Odpowiedzialność za strącenie nieuzbrojonego radzieckiego samolotu ćwiczebnego, tak samo jak za wszystkie działania amerykańskich władz wojskowych ponosi wyłącznie rząd Stanów Zjednoczonych i sprawa ta nie ma nic wspólnego z Organizacją Narodów Zjednoczonych — oświadczył w zakończeniu Malik.

Malik zażądał następnie, by przeprowadzono głosowanie zarówno nad rezolucją amerykańską, jak i nad rezolucją Związku Radzieckiego, zmierzającą do pokojowego uregulowania zagadnienia koreańskiego.

Przewodniczący Rady, Jebb, zgodził się z tym punktem widzenia i zarządził głosowanie nad projektem rezolucji Stanów Zjednoczonych. Jak wiadomo, projekt tej rezolucji zmierza do rozszerzenia i wzmożenia wojny w Korei pod pretekstem jej „lokalizacji".

Związek Radziecki głosował przeciwko tej rezolucji, powodując tym samym jej odrzucenie, zgodnie z obowiązującą w Radzie Bezpieczeństwa zasadą jednomyślności wielkich mocarstw.

Za rezolucją głosowały delegacje USA, Anglii, Francji, Norwegii, Kuomintangu, Ekwadoru, Kuby, Egiptu i Indii. Delegat Jugosławii wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący Rady Jebb zarządził głosowanie nad projektem rezolucji radzieckiej, która zmierza — jak wiadomo — do pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego.

Przed głosowaniem Jebb zaproponował, by delegacja radziecka usunęła z projektu swej rezolucji zdanie, zawierające wniosek zaproszenia na posiedzenia Rady przedstawicieli narodu koreańskiego.

Malik odpowiedział, że Związek Radziecki określił już swe stanowisko w tej sprawie i że uważa zaproszenie przez Radę przedstawicieli Korei Południowej za bezprawne oraz podkreślił, że delegacja radziecka domaga się przeprowadzenia głosowania nad projektem rezolucji w tej formie, w jakiej został on złożony.

Głosowanie zostało przeprowadzone, przy czym pod presją delegacji Stanów Zjednoczonych, Rada Bzepieczeństwa odrzuciła rezolucję radziecką, zmierzającą do pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego.

Delegacja radziecka głosowała za rezolucją, Egipt i Jugosławia wstrzymały się od głosu. Pozostałe delegacje głosowały przeciwko rezolucji radzieckiej.

Następne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa wyznaczone zostało na dzień 7 września.

Ponad 31 tysięcy ha

zaorają Państwowe Ośrodki Maszynowe województwa poznańskiego

POZNAŃ (PAP). Podczas jesiennej akcji siewnej 11 Państwowych Ośrodków Maszynowych województwa poznańskiego wykona pracę na 31 tys. ha, przede wszystkim w spółdzielniach produkcyjnych. Do orki i zasiewów jesiennych przygotowanych jest 308 traktorów i około 150 siewników maszynowych.

Na specjalną uwagę zasługuje nowozałożony POM w Tarnowie Podgórnym, powiat Poznań, w którym pracują w przeważającej liczbie młodzi ZMP-owcy. POM w Tarnowie Podgórnym zobowiązał się w samych tylko spółdzielniach produkcyjnych wykonać orki na 3 tysiące ha. Na wyróżnienie zasługuje pracownik tego POM-u racjonalizator Edward Lewicki, który wykonał specjalną przyczepę na paliwo dla brygadowych stacji traktorowych.

Rozpoczęte orki wykazały wysoki poziom przygotowania technicznego traktorzystów POM-ów oraz świadomość współodpowiedzialności wszystkich brygad za wykonanie planu orek jesiennych. Wśród kobiet traktorzystek wyróżniła się Helena Jasińska z POM-u Kłoda, która wyrabia stale około 150 procent normy oraz Stanisława Marciniak z POM-u w Śremie, która osiągnęła 141 procent normy.

Brutalna akcja policyjno-wojskowa we Francji

POLICJA FRANCUSKA masowo aresztuje i wysiedla

działaczy postępowych i b. uczestników walk wyzwoleńczych

GENEWA (PAP). JAK DONOSZĄ Z PARYŻA, W CZWARTEK NAD RANEM WŁADZE NADZORU TERYTORIALNEGO ORAZ INNE ORGANA POLICJI DOKONAŁY NA TERENIE CAŁEJ FRANCJI, A ZWŁASZCZA W PARYŻU, W DEPARTAMENTACH PÓŁNOCNYCH ORAZ W DEPARTAMENTACH POŁUDNIOWO-WSCHODNICH I POŁUDNIOWO-ZACHODNICH MASOWYCH ARESZTOWAŃ WŚRÓD REPUBLIKANÓW HISZPAŃSKICH, EMIGRANTÓW JUGOSŁOWIAŃSKICH ORAZ OBYWATELI KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ POLAKÓW, CZECHÓW, RUMUNÓW I BUŁGARÓW.

Większość aresztowanych brała udział w walkach w Hiszpanii. Ogółem do chwili obecnej aresztowano 208 osób, jednak akcja policyjna trwa w dalszym ciągu. Aresztowani mają być w ciągu 24 godzin wysiedleni z Francji. Nakazy wysiedlenia zostały podpisane przez ministra spraw wewnętrznych jeszcze w środę. Republikanie hiszpańscy mają być osadzeni w obozach na Korsyce, a jak podają inne źródła w Afryce północnej.

Nakazy wysiedlenia opierają się na ustawie z czasów Ludwika Filipa, tj. z pierwszej połowy XIX wieku.

Łapanki w Paryżu

Łapanka w Paryżu rozpoczęła się o godz. 4 rano z udziałem 150 policjantów, rozporządzających 60 samochodami. O 7 rano około 100 zatrzymanych przewieziono do gmachu nadzoru terytorium, który otoczyły oddziały Gwardii Republikańskiej uzbrojone w automaty. Policja dokonała m. in. rewizji w mieszkaniu bohatera wojny domowej w Hiszpanii gen. Listera.

Na prowincji najszerzej zakrojona akcja policyjno-wojskowa odbyła się w okręgu południowo - zachodnim. W 7 tamtejszych departamentach aresztowano 130 osób, w tym 30 w Tuluzie.

„Ce Soir" podaje, że policja francuska dokonała nalotu na szpital „Warszawa" w Tuluzie, w którym leczą się demokraci hiszpańscy. Wszystkich lekarzy szpitala — Hiszpanów aresztowano. Chorzy pozbawieni zostali opieki. Szpital „Warszawa" utrzymywał się ze składek emigrantów hiszpańskich.

W Marsylii policja wylegitymowała 2 tysiące osób, a ponad 200 przesłuchała. Do aresztowanych nie dopuszcza się osób postronnych, nawet dziennikarzy.

*

Brutalna akcja władz francuskich wobec ludzi, z których wielu zaszczytnie się wyróżniło w Ruchu Oporu i w walkach o wyzwolenie Francji, wywołała głębokie oburzenie w postępowych kołach francuskich. Dzienniki paryskie jak np. „Ce Soir", podkreślają, że postępowanie policji francuskiej było typowym aktem bezprawia, gdyż, jak wynika z oficjalnego komunikatu, przeciwko aresztowanym nie można było wysunąć żadnego konkretnego zarzutu.

W ramach wielkiej akcji policyjno - wojskowej, wymierzonej przeciw klasie robotniczej i ruchowi postępowemu we Francji, rozpoczętej w dniu 7 września br., aresztowanych zostało dotychczas 36 obywateli polskich.

Aresztowani m. in. zostali: Czesław Mondrzyk, przedstawiciel Gazety Polskiej na płn. Francję, Marian Prus, górnik, Antoni Michalak, były działacz TUR i PPS, Jan Stopczyk, Jan Wawrzyniak, Stępień, działacze związkowi, Olszyna, działacz świetlicowy, 3 nauczycieli w tym nauczyciel Weber, aresztowany na kolonii wakacyjnej dla dzieci polskich we Francji.

Policja francuska nie oszczędziła nawet młodego uczonego polskiego Strelcyna, stypendysty Centre des Recherches Scientifiques.

Liceum Felczerskie w SZCZECINIE

SZCZECIN (PAP). W Szczecinie otwarto pierwsze w Polsce Państwowe 3-letnie Liceum Felczerskie. Do pierwszej klasy nowej szkoły przyjęto 100 uczniów, rekrutujących się w 80 proc. ze środowiska robotniczego i chłopskiego

Przy Liceum Felczerskim organizuje się półtoraroczną szkołę felczerską, która będzie kształcić kandydatów wykazujących pewne zaawansowanie w pracy na odcinku służby zdrowia. Liceum i szkoła felczerska mieszczą się w pięciu budynkach, wyremontowanych w rekordowo krótkim czasie.

Uczniowie korzystać będą z bezpłatnego pobytu we własnym internacie posiadającym 300 miejsc. Przewiduje się również otwarcie przy nowej placówce Muzeum Dermatologii i Higieny, sali teatralnej itp.

W nowej placówce służby zdrowia nauczać będą wykładowcy Akademii Medycznej i innych, wyższych uczelni w Szczecinie. Wykłady w szkole felczerskiej rozpoczną się w październiku br.

Sklepy handlu uspołecznionego branży konfekcyjnej

zostaną obficie zaopatrzone

w bogate asortymenty artykułów *jesienno-zimowych*

ŁÓDŹ (PAP). W rozmowie z redaktorem gospodarczym Polskiej Agencji Prasowej PAP, dyrektor naczelny Centrali Odzieżowej ob. Józef Kierski, stwierdził, iż w związku z rozpoczynającym się sezonem jesienno-zimowym Centrala szczególną uwagę zwróciła na konieczność odpowiedniego zaopatrzenia rynku w artykuły czyniące zadość potrzebom konsumentów. Akcja ta rozpoczęła się już w lipcu. We wrześniu i IV kwartale br. sklepy detaliczne handlu społecznego zostaną zaopatrzone planowo w bogate asortymenty różnorodnych artykułów jesienno-zimowych.

Zaopatrzenie rynku w IV kwartale br., w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku, będzie znacznie większe.

Omawiając organizację sieci sprzedaży, dyr. Kierski powiedział:

„Centrala Odzieżowa posiada w całym kraju ponad 120 placówek handlu detalicznego, w tym 6 wzorowo urządzonych Domów Odzieżowych.

W ostatnich 2 miesiącach otwarto 15 sklepów detalicznych. Obroty tych placówek, dzięki zwiększaniu asortymentu towarów, jak i szkoleniu personelu, stale rosną przekonując konsumentów do gotowej produkcji przemysłu państwowego. Przy wielu punktach sprzedaży Centrali Odzieżowej istnieją już warsztaty krawieckie, w których kupujący mogą dokonać niezbędnych poprawek zakupywanej odzieży. Centrala Odzieżowa rozszerza sieć specjalnych sklepów guzikarskich i kapeluszniczych. Ilość koniecznych do przeprowadzenia przy zakupie konfekcji poprawek winna w najbliższym czasie ulec poważnemu zmniejszeniu. W ścisłym bowiem powiązaniu z Centralnym Zarządem Przemysłu Odzieżowego opracowuje się coraz lepsze tabele rozmiarów wielkości, co umożliwi usunięcie dotychczasowych niedomagań na tym odcinku.

Omawiając sprawę cen konfekcji i dostosowanie ich do możliwości nabywczych świata pracy, dyr. Kierski stwierdził, iż Centrala Odzieżowa dąży do dostarczania najlepszego towaru po jak najniżej skalkulowanych cenach. Np. garnitury męskie można nabyć w cenie od 8000 do 32 000 zł. Różnice ceny spowodowane są ceną materiału, z którego uszyte są garnitury, płaszcze, kostiumy czy sukienki, a nie różnicami w wykonaniu, wszystkie bowiem garnitury i droższe i tańsze wykańcza się z równą troskliwością.

Dążymy do tego, aby bieżący sezon jesienno-zimowy zaspokoił w jak najszerszym stopniu potrzeby ludzi pracy — zakończył dyr. naczelny Centrali Odzieżowej.

KINO pod władzą kobiet

SOPOT (PAP). W kinie „Polonia" w Sopocie po raz pierwszy w Polsce całą obsługę, od kierownika do bileterów, włącznie, objęły kobiety. Kobiety, które przystąpiły do pracy przed kilkoma dniami, wywiązują się doskonale ze swoich zadań. Kierownikiem kina jest ob. Alicja Winokurowa. Funkcję pierwszego mechanika objęła ob. Leokadia Więcka.

W charakterze drugiego pomocnika pracuje ob. Małgorzata Huse. Ponadto w administracji kina „Polonia" pracuje jeszcze 10 kobiet, które są zatrudnione jako kasjerki, bileterki, kontrolerki itp.

„Wieś potrzebuje burs i stypendiów,

zostań członkiem TOS,

a zapewnisz je dziecku wsi"

Ćwierćfinały tenisowych mistrzostw Wielkopolski

W czwartek na kortach tenisowych AZS-u przy ulicy Noskowskiego zakończone zostały eliminacje do mistrzostw tenisowych Wielkopolski. Dzisiaj od godziny 9 rozpoczynają się na tym samym korcie gry ćwierćfinałowe, w których udział wezmą już m. in. Piątek, Fraszewski, Tomaszewski itd.

Walka o zaszczytny tytuł mistrza Wielkopolski potrwa do niedzieli włącznie.

Ciekawsze wyniki pierwszych 3 dni: Filipiak (Gniezno)—Tomaszewski II (Poznań) 6:4, 4:6, 6:3; Szczawiński (Pozn) — Owczarek (Ostrów) 6:1, 6:1; Palmowski (Poznań) — Rodziejczak (Poznań) 11:9, 11:9.

Kobiety: Piątkowa (Pozn) — Kotecka (Pozn) 6:2, 6:4; Lamperska-Okoniewska 6:0, 6:0.

Juniorzy: Einschtadt (Poznan) — Hudowicz II (Pozn) 5:6, 6:2, 6:1; Niedźwiedź (Rawicz) — Filarowski (Trze) 6:0 5:7, 6:0; Kramer—Skaławski 6:1, 6:1; Drożdżyński—Wieczorek 6:2, 6:1; Gąsiorek — Barda 6:1, 2:6, 6:3; Sekólski (Gniezno) — Kujawa 6:0, 6:3.

Juniorki: Lange—Włodarczak 6:2, 7:5, Szymkowiak — Zielkówna 5:7 6:3, 10:8.

Półfinały i finały odbędą się jutro i w niedzielę przed południem. pkw)

Z rusztowań, kopalń i hut walczyć będziemy codziennie o socjalizm

— ustrój pokoju i dobrobytu

W czasie dyskusji na I Polskim Kongresie Pokoju zabrał głos m. in. Marian Czajka, przodownik pracy, murarz z Warszawy. Przemówienie to jako odzwierciedlające ustosunkowanie się ludzi pracy do sprawy pokoju podajemy poniżej.

Z radością i dumą uczestniczę w Kongresie Pokoju.

Przy odbudowie zniszczonych domów nieraz mnie porywa, gdy uprzytomnię sobie, że istnieje na świecie tak zwana zachodnia kultura imperialistów i bankierów Wall Street, ucząca zabijania ludzi, burzenia domów, siania zniszczenia i pożogi.

My, ludzie pracy, ludzie miłujący pokój mamy inną kulturę — twórczą, budującą i nie dopuścimy, by to, co my budujemy, zostało zniszczone (oklaski).

Przed wojną pracowałem jako murarz, ale nigdy nawet nie myślałem, że kiedykolwiek będę pracował tak, jak pracuję dziś. Dawniej doskonale zdawałem sobie sprawę, że buduję nie dla siebie, że buduję wygodne życie dla nierobów, którzy raczą mnie żywić okruchami spadającymi z ich stołu.

A obecnie myślę codziennie, jak zacząć układanie cegieł, by ułożyć ich jak najwięcej. I, pomimo tego, iż ze swym zespołem ułożyłem w ciągu 8 godzin 84 000 cegieł, a dziś przeciętnie robię 300% normy, to uważam, że to jeszcze mało, że trzeba układać więcej cegieł, bo zdaję sobie sprawę, jako syn klasy robotniczej — tej klasy, która jest dziś gospodarzem w naszym kraju, że każda moja cegła przyczyni się do szczęśliwego jutra mych dzieci.

Właśnie my z rusztowań, z kopalń i hut będziemy walczyć codziennie o lepszą wydajność pracy, by prędzej zbudować socjalizm — ustrój pokoju i dobrobytu.

Obserwując wraz ze swymi towarzyszami pracy toczące się wypadki na arenie międzynarodowej, widzimy i doskonale zdajemy sobie sprawę, kto walczy o pokój, a kto pragnie wojny.

Jeśli imperializm między sobą źre się o lepsze kęski, to Związek Radziecki pomaga krajom ludowym, by każdy naród w swoim kraju był szczęśliwy.

Bohaterski naród koreański walczy z imperialistami, osłaniającymi się flagą ONZ. Jego bohaterski żołnierz ludowy wypiera napastników z każdym dniem, z każdą godziną z ziemi tej, która jest dla niego czymś najdroższym, ażeby spokojnie budować w wolnej ojczyźnie lepszą przyszłość dla całego narodu koreańskiego.

Dziś pewni jesteśmy, że pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, razem ze zwycięskim narodem chińskim, koreańskim, z narodem Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wszystkimi państwami demokracji ludowej utrwalimy pokój (oklaski).

PRZYSZŁOŚĆ

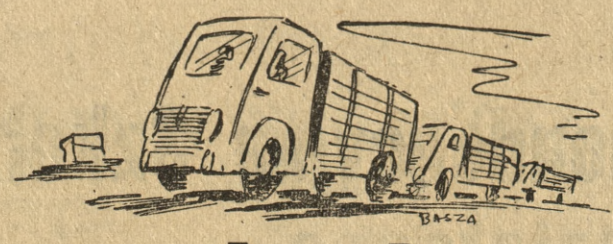

należy do samochodu

Plan 6-letni — równolegle do przeobrażeń gospodarczych całej Polski — wprowadza szereg rewolucyjnych zmian w naszej polityce komunikacyjnej. Koordynując działalność różnych środków transportu, stosując zasadę odciążenia kolei w przewozach towarów i osób oraz przerzucenia części jej pracy na dział komunikacji samochodowej.

Przewozy kolejowe wzrosną w cyfrach absolutnych, oczywiście, bardzo poważnie. W cyfrach jednak względnych będą stosunkowo maleć na rzecz innych działów komunikacji. I tak publiczne przewozy samochodowe, które w 1949 roku stanowiły zaledwie 4,5 proc. przewozów kolejowych, wzrosną w roku 1955 do cyfry 32 proc. przewozów kolejowych.

Trzy warunki

Rozwój transportu samochodowego musi się oprzeć na trzech zasadniczych warunkach: na odpowiedniej liczbie samochodów, na dobrych drogach, na dostatecznej ilości paliwa. Plan 6-letni przewidział tu pełne zaspokojenie potrzeb. Państwową Komunikację Samochodową cechować więc będzie dynamika rozwoju, nie notowana w historii naszego transportu.

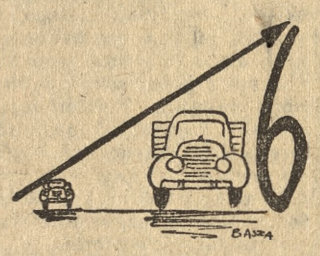

Z 6,1 mil. ton towarów, przewiezionych w 1949 r. przez PKS, Hartwiga i Spedytora razem, dojdziemy w 1955 r. do 70 mil. ton. Dokonamy skoku wręcz brawurowego, bo — 12-krotnego. Przewozy osób wzrosną w tym czasie przeszło 4-krotnie podnosząc się z 41,1 mil do 167,2 mil. w ostatnim roku wielkiego planu.

Samochody

Ilość samochodów ciężarowych wzrośnie o 571 proc. (do 11.202 wozów) autobusów — o 254 proc. (do 2,377 wozów). Wynika stąd niezbicie, że wzrost zadań, zarówno co do przewozu towarów jak i pasażerów, jest 2 krotnie wyższy, niż przyrost taboru. „Niedobór" ten będziemy musieli przezwyciężyć. Wyrównamy go socjalistycznym stosunkiem „ludzi samochodu" do pracy, wzmożonym racjonalnie ich wysiłkiem i usprawnieniami organizacyjnymi.

Dzięki temu średni roczny przebieg samochodu wzrośnie prawie o 90 proc. współczynnik wykorzystania taboru przy przewozie towarów podniesie się o 32 proc., a przy ruchu osobowym — niemal o 18 proc. Podwyższy się również szybkość techniczna: w przewozach towarowych o 21 proc., w ruchu pasażerskim o 22 proc.

Transport towarowy oprze się w zasadzie na samochodach krajowej podukcji „Star 20". Zwiększona zostanie czterokrotnie ilość przyczep do samochodów i ciągników, co umożliwi lepsze wykorzystanie pojazdów silnikowych. Remonty samochodów będą oparte na zasadzie wymiany zespołów, co z kolei pozwoli na zmniejszenie przestojów samochodowych podczas remontów.

Drogi

W celu wyeliminowania konkurencji środków transportu między sobą, nastąpi w okresie planu 6-letniego podział stref i szlaków między ruch kolejowy i samochodowy. Można założyć, że samochody będą działać na szlakach **równoległych** do kolei jedynie do 60 km długości trasy. Poza tym będą wozić **prostopadle** do linii kolejowej na odległość 30 km będą dowozić do kolei w promieniu 15 km, obsługiwać miasta i służyć jako środek dystrybucji tam, gdzie kolei brak.

Wybudowanych zostanie ponad 6 tys. km nowych dróg o nawierzchni twardej. Przebudowane będzie ok. 4 tys. km nawierzchni drogowej na typ wyższy i odbudowane 850 km nawierzchni ulepszonej.

Znikną przysłowiowe „dziury w moście", bo odbudowane zostanie 30 tys. mb. mostów zniszczonych, przebudowane ok. 5 tys. mb. mostów prowizorycznych na mosty stałe. W zakresie większych mostów drogowych wybuduje się 12 mostów na Wiśle, 3 — na Odrze i 3 — na Narwi.

W ten sposób zwiększy się ogólna długość dróg twardych o 6,1 proc., dróg o ulepszonej nawierzchni o 12 proc., mostów czynnych o 38,1 proc. Tak zostanie dopełniony warunek drugi.

Paliwo

Trzecia sprawa — to paliwo. Własne wydobycie ropy naftowej nie pokrywa potrzeb kraju. Musimy więc benzynę importować, ale prowadzimy jednocześnie wiercenia poszukiwawcze — intensywne i owocne. Niezależnie od tego w dziale paliwa zastosujemy w dużo szerszym zakresie, niż dotychczas — gazogeneratory, gaz wysokosprężony i gaz płynny. Rozpocznie się również odbudowa dawnych i budowa nowych Stacji Obsługi (6 stacji I klasy i 60 stacji II klasy), rozbudowa 6 istniejących i budowa 4 nowych warsztatów samochodowych oraz budowa wielu nowych garaży.

Po raz pierwszy motoryzacja doczeka się odpowiedniego, technicznie racjonalnego „zaplecza", gwarantującego jej rozwój i należytą eksplotację.

* * *

Plan 6-letni przewidział i opracował wszystkie konieczne przesłanki, warunkujące wielką przyszłość komunikacji samochodowej w Polsce. Reszta — należy do samochodziarzy. Ofiarne wysiłki jakimi mogą się oni poszczycić już w początkach planu, stanowią najlepszą rękojmię, że planowe zadania doprowadzą do zwycięskiego końca.

Jerzy Więckowski.

Dwa miesiące działań wojennych w KOREI

Korespondent wojenny „Literaturnej Gaziety" Kołomiejcew w sposób następujący ocenia sytuację na froncie walk na południowo-wschodnim cyplu w Korei.

Zaznaczywszy na wstępie, że marionetkowa armia lisynmanowska już na początku lipca byłaby całkowicie zniszczona, gdyby nie interwencja z zewnątrz: Kołomiejcew pisze:

„Zdaniem samych amerykanów główne siły lisynmanowskie przestały już istnieć jako realna siła bojowa i wojna domowa byłaby już ukończona. Wówczas Amerykanie wystąpili z otwartą interwencją. Wprowadzili oni do walki przeciwko narodowi koreańskiemu wszystkie gotowe siły posiadane na Dalekim Wschodzie. Szybkość, z jaką następowało rozwijanie amerykańskich sił zbrojnych w Korei, dowodzi wyraźnie, że były one przygotowane z góry, nie liczono się tylko z tak szybkim krachem armii lisynmanowskiej.

Po wyswobodzeniu Seulu, działające tu jednostki Armii Ludowej przerwały obronę przeciwnika nad rzeką Hangin, płynącą tuż pod miastem i ruszyły do Sawonu, gdzie wówczas stał sztab amerykański. W tym rejonie Armia Ludowa zetknęła się po raz pierwszy z lądowymi wojskami przeciwnika. Sztab amerykański z niesłychaną szybkością uciekł z Sawonu do Tecżonu, gdzie koncentrowała się 24 amerykańska dywizja. Jak donosili korespondenci zagraniczni oddziały tej dywizji weszły do Tecżonu przy dźwiękach fanfar i panika, jaka zapanowała tu wśród lisynmanowców, ustąpiła atmosferze nadziei. Tegoż dnia na dworcu w Sawonie rozstrzelano 100 Koreańczyków. Jednakże 24 dywizji amerykańskiej nie udało się zadać ciosu na północy, zmuszona była przejść do obrony na rzece Kymgan na północ od Tecżonu, gdzie całkowicie została rozbita. Po wyzwoleniu Tecżonu, działające tu oddziały Armii Ludowej rozwinęły ofensywę w kierunku na południe i południowy wschód. Około 20 lipca wojska Armii Ludowej skierowały się na wschód i kontynuowały natarcie wzdłuż południowego wybrzeża i zajęły kolejno Sunczon, Chaton, Czinczżu. Nad Pusanem (Fusanem) — największą bazą morską pozostałą w rękach Amerykanów i będącą centrum rozwijania ich wojsk przerzucanych w Japonii i USA, zawisło bezpośrednie niebezpieczeństwo.

Chcąc powstrzymać natarcie Armii Ludowej w rejonie południowego wybrzeża dowództwo amerykańskie rzuciło tam znaczne siły. Dnia 7 sierpnia korespondent amerykański donosił o wielkim natarciu na Czinczżon (Chinju) oddziałów 25 amerykańskiej dywizji i brygady morskiej piechoty popartych czołgami i lotnictwem. Według korespondentów, Amerykanie „całkowicie rozbili swego przeciwnika, który uciekł, porzuciwszy swą broń". A potem okazało się, że „rozbite" oddziały Armii Ludowej przeszły do ofensywy i odrzuciły Amerykanów do pozycji wyjściowych w kierunku na Masan. W tym rejonie toczą się jeszcze walki obecnie. Odpierając nieustanne zacięte ataki wojsk amerykańskich, które otrzymują coraz nowe posiłki, oddziały Armii Ludowej kontynuują ofensywę, odrzucając przeciwnika coraz bardziej na wschód.

Dalej na północy linia frontu przebiega mniej więcej wzdłuż rzeki Naktong sforsowanej w szeregu punktów przez Armię Ludową. Na odcinku centralnym po opuszczeniu Tecżonu, Amerykanie wprowadzili do walki dwie nowe dywizje jedną kawaleryjską zmechanizowaną i 25 piechoty. Przy pomocy tych sił i „zreorganizowanych" resztek lisynmanowskich dywizji dowództwo amerykańskie usiłowało ustabilizować front i rozpocząć ofensywę na północ. Walki pod Kumchon zakończyły się porażką Amerykanów, którzy cofnęli się na przygotowane pozycje nad rzeką Naktong. Walki przesunęły się bezpośrednio do rejonu Taegu — ważnego punktu oporu na drodze do Pusanu.

Stąd linia frontu czyniąc wycięcie, zawraca na wschód do Pohangu na wschodnim wybrzeżu. Tu, odpierając zacięte kontrataki przeciwnika, oddziały Armii Ludowej, stanowiące jej lewe skrzydło, prowadzą natarcie w kierunku na południe. W ten sposób powstał trójkąt taeguski, który stał się areną zaciętych walk pomiędzy wojskami Armii Ludowej i zapędzonymi w kąt interwentami amerykańskimi.

Amerykanie skupili tu 5—6 dywizji i ogromną ilość materiału technicznego. Walki przybierają coraz bardziej zaciekły charakter. Dążąc do zawojowania Korei, amerykańscy imperialiści skierowali na ten niewielki kraj ogromną machinę wojenną. Techniczna przewaga jest po stronie interwentów, lecz sama technika nie rozstrzyga bitwy. Rozstrzygające znaczenie ma tu czynnik moralny. Amerykańscy interwenci przy pomocy swej techniki w barbarzyński sposób bombardują Koreę, obracając w popiół koreańskie miasta i wsie, lecz nie są w stanie złamać niepohamowanego dążenia narodu koreańskiego do wolności i niepodległości. Nie można pokonać narodu, walczącego o swoją wolność z taką determinacją, jaką wykazują Koreańczycy w walce z amerykańskimi interwentami".

Podał H. B.

Trzciel wyplata wiklinowe meble

Sztuka przeplatania czy wyplatania odgrywała doniosłą rolę w gospodarce naszych pradziadów, a wykształciwszy się w samodzielne rzemiosło — zwane rzemiosłem koszykarskim — zaczęła stanowić ważną pozycję w gospodarce państwowej. Oczywiście z biegiem wieków doszło koszykarstwo do perfekcji — podobnie jak i inne rzemiosła — stworzyło różne działy: czysto koszykarski, meblarski, galanteryjny, artystyczny.

Właśnie artystyczny i meblarski: przekonujemy się o tym naocznie siedząc w wygodnych fotelach wiklinowych przy wiklinowym biurku w „wiklinowym gabinecie". Zaletą tego gabinetu jest nie tylko wysoka użyteczność i solidne wykonanie — ale i estetyczny wygląd. A efekt artystyczny osiągnięto tu za pomocą najprostszych środków: niewyszukanych kształtów mebli i prostych ornamentów plecionki.

Chcąc dowiedzieć się o narodzinach wspomnianych mebli — musimy udać się do pięknie położonego na Ziemi Lubuskiej Trzciela. Znajduje się tam ośrodek wikliniarsko-koszykarski. Rozciągają się plantacje wikliny szlachetnej pozn. Zakł. Doskonalenia Rzemiosła i innych instytucji. Zakład Dosk. Rzemiosła ma zamiar w najbliższym czasie założyć tu nową trzyhektarową plantację wzorcową wikliny. Chodzi o to, by nauczyć ludzi okolicznych jak uprawiać wiklinę, jak wykorzystywać dla tego celu brzegi rzeczne czy nieużytki nadjeziorne, jak i kiedy wierzbę koszykarską ścinać, by nie straciła wartości handlowej, i wartości warsztatowej. Wiklina jest bowiem cennym surowcem, znajdującym chętnych i stałych nabywców zarówno w kraju jak i zagranicą. A należy o tym pamiętać, że rentowność hodowli wikliny przedstawia się tak korzystnie, jak żadnej innej rośliny rolniczej. Fachowcy twierdzą, że raz posadzona wiklina daje zbiór przez 25—30 lat. Uprawa jej jest za tym atrakcją dla rolnika.

Założeniem plantacji wzorcowej w Trzcielu poznański Zakład Doskonalenia Rzemiosła dąży do wprowadzenia właściwej kultury wikliniarskiej, a przez nią do daleko idących osiągnięć gospodarczych.

(Foto: W. Czarnecki — Poznań)

Piękny gabinet wiklinowy — wykonany w Trzcielu

Ośrodek w Trzcielu przejął poznański ZDR niedawno od pozn. Izby Rzemieślniczej i przeprowadził już kurs z zakresu przysposobienia w rzemiośle koszykarskim dla kandydatów spośród ludności wiejskiej. Absolwenci po praktyce będą mogli zdać egzaminy czeladnicze i doskonalić się w zawodzie na dalszych kursach wyższych stopni — stając się w ten sposób wybitnymi specjalistami koszykarskimi.

A warunki na szkolenie posiada Trzciel wymarzone — nie tylko ze względu na znajdujące się tu plantacje wikliny. Są tu i odpowiednie pomieszczenia na sale wykładowe, bursę. Są warsztaty z pełnym urządzeniem i są instruktorzy-fachowcy, którzy ten ośrodek produkcyjno-szkoleniowy mogą doprowadzić do rozkwitu. W tych warunkach powstanie na pewno nie jeden gabinet z wikliny — ozdoba pracowni czy domu prywatnego, rozwinie się artystyczne i użytkowe rzemiosło koszykarskie.

Przygotowania do tego są w pełnym toku. We wrześniu jeszcze mają rozpocząć się nowe kursy. (Mar)

Płomienny bojownik o pokój

Postępowa ludzkość ze społeczeństwem radzieckim na czele obchodzi obecnie 15 rocznicę zgonu wielkiego syna narodu francuskiego, płomiennego bojownika o pokój Henry Barbusse'a.

Był on nie tylko świetnym pisarzem, ale równocześnie bojowym publicystą i organizatorem szeregów do walki o sprawiedliwość społeczną. Zadebiutował jako liryk w jedynym swoim zbiorze wierszy „Płaczki" („Pleureuses") przeniknięty głębokim pesymizmem, wkrótce jednak poszedł śladami wielkiego naturalisty Emila Zoli i po przebyciu kampanii wojennej w pierwszej wojnie światowej jako prosty żołnierz ochotnik, napisał swą głośną powieść „Ogień" („Le feu") odznaczoną nagrodą Akademii Goncournt'ów, rozpowszechnionej w całej Francji w 300 tys. egzemplarzy i przetłumaczonej na wszystkie cywilizowane języki świata. W Związku Radzieckim nakład tej książki wynosi ponad 2 miliony egzemplarzy.

Są to przeżycia żołnierza na froncie, na zapleczu i w szpitalu w czasie pierwszej wojny imperialistycznej. Powieść jest płomiennym protestem przeciwko wojnie, głośnym okrzykiem rewolucjonisty, demaskującym istotnych sprawców nieszczęść narodów wciągniętych w wir wojny.

Wkrótce po ogłoszeniu tej powieści w 1919 r. Lenin napisił w „Prawdzie": „Jednym ze szczególnie wyraźnych dowodów powszechnie dającego się zauważyć wzrostu świadomości rewolucyjnej w masach są powieści Henry Barbusse'a „Ogień" i „Jasność" (Clarte").

Po „Ogniu" napisał Barbusse prostą a przejmującą powieść „Jasność", o małym urzędniku francuskim, który pod wpływem katastrofy wojennej staje się czynnym działaczem socjalistycznym. Przemawia ze stronnic tej książki szczery komunista i gorący głosiciel internacjonalizm. Barbusse walczył z faszyzmem, z wojną nie tylko piórem. Był on organizatorem ruchu antywojennego. W roku 1917 powołał do życia „republikańskie stowarzyszenie byłych żołnierzy frontowych" którego zadaniem była walka z wojną. Założył grupę polityczną „Jasność", skupiającą postępową inteligencję. Lenin, witając powstanie tej organizacji, pisał, że „walce z imperialistyczną wojną należy poświęcić całe życie i w tej walce należy być bezlitosnym, wszelkie sofizmy w obronie wojny trzeba zwalczać z całą bezwzględnością".

Barbusse był inicjatorem licznych kongresów międzynarodowych, których celem było przebudzenie świadomości mas i skupienie narodów dla odparcia zakusów imperialistycznej reakcji. Był to Kongres Amsterdamski w 1932 roku i antyfaszystowski Kongres w Paryżu w 1933 roku. Maksym Gorkij w 1935 roku pisał, że „jeżeli ruch antyfaszystowski przybiera coraz szersze rozmiary, jednym z pierwszych inicjatorów jego jest Barbusse".

Henry Barbusse z ciężką chorobą płuc brał udział w 1935 r. w VII Kongresie Komunistycznej Międzynarodówki. Nie danym mu było jednak żywym wrócić do Francji. Zmarł w ukochanej stolicy pierwszego państwa socjalistycznego i przewieziony został następnie do Paryża. Moskwa żegnała go jak współrodaka i przyjaciela.

Stalin zwracając się do Francuskiej Partii Komunistycznej napisał: „Współczuję razem z wami z powodu zgonu naszego przyjaciela, przyjaciela klasy robotniczej Francji, godnego syna narodu francuskiego, przyjaciela mas pracujących wszystkich krajów, głosiciela wspólnego frontu mas pracujących przeciwko wojnie imperialistycznej i faszyzmowi — tow. Henry Barbusse'a".

H. Barański.

Powszechne świadczenia miast i wsi na S. F. O. S. umacniają sojusz robotniczo-chłopski.

Tylko się uczyć!

Państwowe Korespondencyjne Szkoły Ogólnokształcące

rozwiążą niejeden trudny problem życiowy

I w młodzieńczym wieku można się znaleźć w trudnej i grożącej komplikacjami sytuacji. Tak właśnie było z Rysiem Coftą ze Śremu, którego spotkaliśmy w sekretariacie Państw. Ogólnokształcącej Szkoły Koresp. przy ul. Roosevelta 9. Rysio Cofta z powodu ograniczonej ilości miejsc nie został przyjęty do szkoły w Śremie. Był więc ogromnie zmartwiony, że zmarnuje rok szkolny — i oto przeczytał gdzieś afisz szkoły, która doskonale rozwiąże tę na pozór beznadziejną sytuację.

Chłopiec będzie przerabiał materiał swojej klasy w gimnazjum korespondencyjnym a w chwili zwolnienia miejsca w szkole w Śremie, zostanie tam przyjęty, co zapewniła mu szkoła.

Rysio nie jest jedynym wypadkiem. Co chwila przychodzą nowe osoby w celu bądź to załatwienia formalności lub zasięgnięcia szczegółowych informacji. W tej chwili wchodzi 18-letni Tadeusz Rajewicz ze Środy. W toku rozmowy dowiadujemy się, że ma on skończoną szkołę zawodową i w tej chwili stara się o pracę. Chce jednak zdobyć maturę ogólnokształcącą i nauka w tej szkole bardzo by mu odpowiadała. Zgłasza się więc do IX klasy. Zanim przystąpił do wypełnienia formalności, wysłuchał szczegółowych informacji. Ponieważ szkoła ta jest nowością w obecnym roku szkolnym, dlatego też należy dokładnie zapoznać się z jej charakterem i organizacją samej nauki.

Z rokiem szkolnym 1950/51 wszelkie kształcenie korespondencyjne w zakresie szkoły średniej przyjęło Min. Oświaty. Utworzono na terenie kraju 40 szkół korespondencyjnych ogólnokształcących, które obejmują klasy VIII, IX, X, XI stopnia licealnego oraz VII klasę stopnia podstawowego. Kształcić się tu mogą wszyscy, którzy bądź to ze względu na charakter pracy zawodowej, warunki życia rodzinnego, zdrowia, czy z innych powodów nie mogą uczęszczać do szkół średnich młodzieżowych lub dla pracujących. Dolna granica wieku to 16 lat, do klasy VII podstawowej wynosi natomiast lat 14, przy czym nie ma ograniczenia górnej granicy wieku. W ciągu jednego roku przerabia się materiał przewidziany na jedną klasę, lecz może istnieć taka ewentualność, że osoba zdolna otrzyma zezwolenie na przerabianie dwu klas w ciągu jednego roku, lub odwrotnie materiału jednej klasy w ciągu dwu lat.

Metoda nauczania

Chciałbym dowiedzieć się, w jaki sposób będzie prowadzona sama nauka — pyta jeden z naszych rozmówców.

— Nauka w szkole jest bezpłatna. Uiszcza się jedynie minimalne opłaty za książki i drukowane skrypty, których dostarcza uczniowi szkoła, jak również komentarze wyjaśniające, jak należy się uczyć. Z trzech przedmiotów: polskiego, matematyki i języka obcego pisze się co miesiąc pracę kontrolną, które po przesłaniu są poprawione i zwracane. Z pozostałych przedmiotów pisze się prace kontrolne co dwa miesiące. Oprócz tego odbywać się będą również co dwa miesiące konferencje konsultacyjne w szkole, których zadaniem jest sprawdzanie wiadomości ucznia, udzielanie dalszych wskazówek, jak również pomoc w rozwiązywaniu nasuwających się w czasie nauki trudności. Niezależnie od tego wszystkiego uczeń może i powinien zwracać się we wszystkich wątpliwościach i trudnościach do szkoły. Zaznaczyć należy, że zjazdy te są pokrywane finansowo przez szkołę, która zapewnia uczniowi mieszkanie i wyżywienie. Przy końcu roku odbywać się będą egzaminy promocyjne do następnej klasy, a po ukończeniu 11 klas, uczeń zdaje egzamin dojrzałości w liceum państwowym, uzyskując normalne świadectwo maturalne, upoważniające do wstępu na wyższą uczelnię.

— Czy mogę wiedzieć, na jakich warunkach przyjmuje się do szkoły? — pyta inny kandydat.

Do odnośnej klasy przyjmuje się albo: na podstawie świadectwa ukończenia poprzedniej, lub na podstawie egzaminu uzupełniającego, względnie w wypadku nieprzedłożenia żadnych świadectw po złożeniu egzaminów wstępnych. Przyjmuje się również uczniów, którzy kształcić się pragną w zakresie niektórych tylko przedmiotów np. matematyki, chemii, fizyki itp.

Obowiązki i uprawnienia uczniów

— No, to tylko trzeba się uczyć — mówi z uśmiechem Rysio Cofta. O tak i to systematycznie i solidnie, jak również przesyłać prace kontrolne i składać egzaminy promocyjne z klasy do klasy — dodaje dyrektor szkoły ob. Krajewski. Jako uczniowie otrzymacie legitymacje szkolne, uprawniające do zniżek kolejowych, oprócz tego osoby pracujące otrzymają od swego pracodawcy 12 dni urlopu okolicznościowego na egzaminy i kolokwia. Jeśli chodzi o opłatę, to wynosi ona 4 tys. rocznie, płatne w czterech ratach, jest to opłata za książki, skrypty i przesyłki pocztowe.

Sprawa jest jasna

I nasi rozmówcy z zapałem zabierają się do wypełniania formalności. W tej chwili jest już przeszło 100 przyjętych osób. Oprócz tego pokaźna ilość jeszcze niekompletnych wniosków i ogromna sterta korespondencji. Zgłaszają się wszyscy, młodzież, starsi, kobiety, matki które przychodzą z dziećmi małymi lub nawet takimi... które pilnują „czy mama wszystko dobrze załatwiła i czy zda egzamin". Termin zapisów trwa do 20 września br. a nauka rozpoczyna się 1 października.

Mamy nadzieję, iż wszystkie te osoby, które nie wiedzą jeszcze co ze sobą zrobić, względnie nie mogą zdobyć się na stanowczy krok — zdecydują się i to w najbliższych dniach i złożą wizytę w sekretariacie szkoły przy ul. Roosevelta 9 lub przy pl. Bernardyńskim 6, celem załatwienia formalności, gdyż doprawdy szkoda byłoby stracić wspaniałą i dogodną okazję zdobycia wykształcenia średniego.

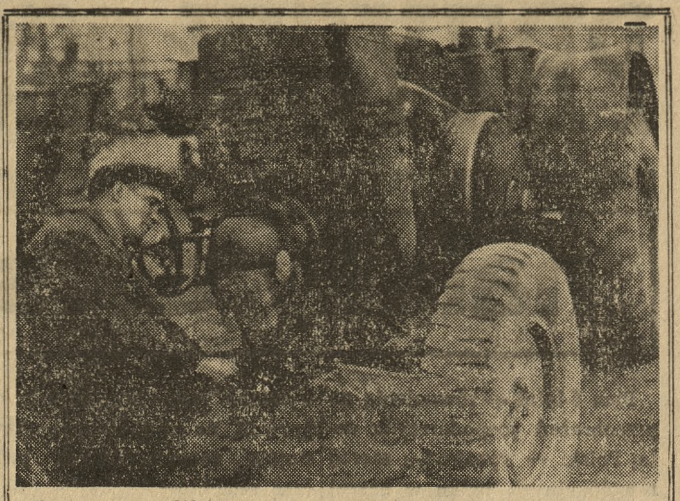

Traktorzysta Wiśniewski przy codziennej „toalecie" swego traktora

Zasłużony awans społeczny

Marian Wiśniewski nie myślał nawet, że cieszy się takim uznaniem wśród całej załogi Ośrodka Maszynowego, ba — całej Gminnej Spółdzielni SCh w Mogilnie. Pracował zawsze sumiennie, z dużym zainteresowaniem. We współzawodnictwie pracy osiągał stale 152 proc. normy.

— Kocham mój traktor jak dziecko własne — mówi. — Dbałem, by zawsze był gotowy do pracy, troszczyłem się dosłownie o każdą śrubkę...

Wiemy skądinąd, że dzielny ten traktorzysta w ciągu swej kilkuletniej pracy tak dobrze poznał swój traktor i tak o niego dbał, że drobne naprawy sam wykonywał, a większego remontu — nie było ani jednego. Nic dziwnego, że Wiśniewski jako najlepszy traktorzysta Okręgu Poznańskiego CRS otrzymał odznakę przodownika pracy.

Z uznaniem podkreślano i to, że Wiśniewski bardzo oszczędnie zużywał paliwa do traktoru.

Wkrótce przyszło dalsze wyróżnienie. Dzielnego traktorzystę wysłano na kurs, gdzie mógł on rozszerzyć i pogłębić swoje wiadomości fachowe, zdobyte drogą praktyki i samokształcenia.

I ten krótki okres kursu — znów stał się przyczyną, że zwrócono uwagę na Wiśniewskiego. Nie tylko dlatego, że wykazywał w nauce dobre wyniki, ale... W czasie jego nieobecności pracę przy traktorze objął zastępca. Traktor zaczął coraz częściej „nawalać", wreszcie trzeba go było oddać do remontu, który kosztował CRS tylko... 600 tys. zł. Okazało się jeszcze raz, że traktorzysta traktorzyście nierówny...

Po ukończeniu kursu — sumiennego przodownika pracy i nauki Mariana Wiśniewskiego mianowano zastępcą kierownika POM-u i brygadzistą. Na odpowiedzialnym tym stanowisku będzie mógł wykazać więcej inicjatywy i przysporzy Państwu na pewno wiele oszczędności.

Marian Wiśniewski jest aktywistą PZPR. (ik)

Reorganizacja ubezpieczeń społecznych

Zamiast Ubezpieczalni Społecznej Z. U. S. i Z. L. P.

Ostatni Dziennik Ustaw R. P. (nr 36 z dnia 26 sierpnia) przyniósł m. in. dwie ustawy dotyczące reorganizacji Ubezpieczalni Społecznych. Jak wiadomo powstała niedawno nowa instytucja, centralizującą w swym ręku społeczną cywilną Służbę Zdrowia. Jest nią Zakład Lecznictwa Pracowniczego. Ubezpieczalnia oddała tej właśnie instytucji kierowane dotychczas przez siebie zakłady lecznicze, sama zaś jako taka przestała istnieć z dniem 26 sierpnia br. Działa natomiast Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który wykonuje wszystkie rodzaje ubezpieczeń społecznych z wyjątkiem czynności powierzonych Zakładowi Lecznictwa Pracowniczego.

W związku z tymi zmianami chcemy poinformować naszych Czytelników, jak wyglądać będzie obecnie nowa struktura ZUS-u i zasięg terytorialny niektórych jego placówek. Główna siedziba Zakładu mieści się w Warszawie. Posiada jednak swe oddziały wojewódzkie i obwodowe (obwód obejmować będzie kilka powiatów). Podlega Ministerstwu Opieki Społecznej w przeciwieństwie do Zakładu Lecznictwa Pracowniczego, który należy do Ministerstwa Zdrowia. Gmachy, będące dotychczas do dyspozycji Ubezpieczalni Społecznej zostaną odpowiednio podzielone między ZUS i ZLP z tym, że wszędzie tam, gdzie większość pomieszczeń zajmowało lecznictwo (jak to np. miało miejsce w siedzibie ośrodka zdrowia w Swarzędzu, Śremie i Pobiedziskich) ZLP będzie właścicielem gmachu a obwody ZUS otrzymają tylko kilka pokoi. Oddziały wojewódzkie i oddziały obwodowe pokrywają się z podziałem administracyjnym Państwa. W związku z tą ogólną reorganizacją, na terenie Wielkopolski uległy pewnym zmianom — w stosunku do dawnych Ubezpieczalni — granice obwodów ZUS-u. I tak ZUS w Obornikach oddał ZUS-owi w Grodzisku powiat międzychodzki i szamotulski, obwód w Grodzisku natomiast przekazał obwodowi w Lesznie — Kościan. Od Leszna zaś odpadły powiaty Ziem Odzyskanych. ZUS w Kaliszu odstąpił powiat koniński ZUS-owi w Gnieźnie, zyskując Koło od dawnej Ubezpieczalni w Kutnie. Obwód w Gnieźnie oddał powiat średzki (zresztą w myśl życzeń tamtejszej MRN) Poznaniowi. Od Gniezna odpadł ponadto powiat Żnin na rzecz Pomorza. Za wyjątkiem Poznania ilość ubezpieczonych w obwodach przyszłego ZUS-u waha się w granicach do 45 tys. Sam Poznań posiada z górą 200 tys. Jeśli chodzi o wspomniane zmiany terytorialne mają one ułatwić pracę, usprawniając opiekę nad ubezpieczonymi przez odciążenie tych oddziałów, które przed tym miały zbyt szeroki teren a zbyt szczupłe możliwości dla działania.

Dużą rolę do spełnienia w obrębie ZUS-u mają Rady Nadzoru Społecznego: Główna, Wojewódzka i Obwodowa. Członków tych Rad powołują: CRZZ, ORZZ i PRZZ. Do zadań Rad należą pewne szczegółowe wytyczne i opinie dotyczące strony świadczeniowej i finansowej. W poszczególnych siedzibach oddziałów ZUS-u powstaną ponadto Komisje Odwoławcze. Będą one rozpatrywać odwołania o decyzji oddziału w sprawach o świadczenia pieniężne, nie dotyczące jednak rent.

Aby zapobiedz ewentualnym trudnościom komunikacyjnym (daleki dojazd do siedziby obwodu ZUS-u) utworzono szereg ekspozytur. W praktyce każdy powiat posiadać ma taką ekspozyturę. Poznań np. oprócz oddziału wojewódzkiego i obwodowego otrzyma dla powiatu dwie ekspozytury: w Swarzędzu i Pobiedziskach. W chwili obecnej montują się w terenie województwa aparat administracyjny dla przejęcia lecznictwa od byłych Ubezpieczalni Społecznych, co pozwoli na właściwą pracę Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w granicach nowonakreślonych obowiązków. Termin ostatecznego przyjęcia ustali wkrótce Ministerstwo Opieki Społecznej w porozumieniu z Min. Zdrowia.

St. Sł.

Aktywne Koła Gospodyń Wiejskich *zlikwidują* zacofanie wsi

W pierwszym półroczu br. zorganizowano na terenie woj. poznańskiego 320 nowych Kół Gospodyń Wiejskich, tak że ogólna ich liczba wzrosła do 2194, liczących ogółem 42.935 członkiń.

We wszystkich powiatach i gminach pracują rady kobiece, z których nie wszystkie pracują należycie z powodu płynności kadr oraz braku aktywności na wszystkich szczeblach rad kobiecych należy się doszukiwać przyczyn niewykonania zakreślonego na pierwsze półrocze planu pracy Wydziału Kobiecego ZSCh.

Słabo przedstawia się również udział kobiet w grupach hodowców i plantatorów, a to w pewnej mierze z winy inspektorów organizacji wsi, którzy w typowaniu kandydatów na szkolenie zupełnie pominęli kobiety. Przykładem tego jest kurs w Gorzowie, gdzie kobiet było zaledwie 5. Dopiero na interwencję Wydziału Kobiecego przeszkolono dodatkowo 34 kobiety. W innych znowu wypadkach — prawdopodobnie z braku zrozumienia możliwości i zadań, jakie stoją przed kobietą wiejską — utrudniano dostęp kobiet na stanowiska kierownicze grup. Trudności te stawiano w konkretnym wypadku w pow. Trzcianka, gdzie gminne spółdzielnie na 34 przeszkolonych tylko 6 kobiet dopuściły na wspomniane stanowiska.

Te poważne jeszcze niedociągnięcia na odcinku kobiecym nakładają na Wydział Kobiecy przy Woj. Zarz. ZSCh w Poznaniu obowiązek zreorganizowania i uaktywnienia rad na wszystkich szczeblach organizacyjnych oraz ściślejszego powiązania i skoordynowania pracy partii politycznych, Zw. Zaw. i Ligi Kobiet z Wydziałami Kobiecymi. Natomiast Inspektorki wyjeżdżające w teren winny nie tylko kontrolować, ale przede wszystkim instruować oddolne ogniwa. Cały ich wysiłek winien być skierowany na stworzenie w gromadzie aktywnego kolektywu, który by brał pod uwagę potrzeby gromady na odcinku kobiecym i przełamał dotychczasowe zacofanie kobiet wiejskich. (pl)

Wspólnymi siłami odbudujemy Stolicę

Woj. poznańskie i zielonogórskie *nie szczędzą ofiar*

Hasła Miesiąca Odbudowy Stolicy odbiły się głośnym echem wśród robotników, chłopów, inteligencji pracującej i młodzieży województwa poznańskiego i zielonogórskiego. Mieszkańcy obu województw przystąpili do szerokiej akcji propagandowej i zbiórki funduszów na rzecz odbudowy stolicy.

Na terenie wszystkich zakładów pracy wygłaszane są prelekcje, obrazujące udział narodu polskiego w odbudowie i rozbudowie Warszawy. Jednocześnie młodzież ZMP i ZHP na odcinku robotniczym, wiejskim i szkolnym organizuje wieczorki świetlicowe, na których i młodzież niezorganizowana szczegółowo zapoznaje się z rozwojem Warszawy w planie 6-letnim.

Szczególnie żywy oddźwięk znalazły hasła Miesiąca Odbudowy Warszawy wśród społeczeństwa gubińskiego, gdzie postanowiono zorganizować w skali powiatowej koła gromadzkie, natomiast w poszczególnych zakładach pracy koła zakładowe Odbudowy Warszawy.

Na uwagę zasługują również robotnicy fabryk położonych na terenie Kalisza, którzy rzucając piękne hasło współzawodnictwa w akcji zbiórki funduszy na rzecz odbudowy stolicy znaleźli wielu naśladowców.

Ogółem woj. poznańskie łącznie z Ziemią Lubuską w bieżącym roku zebrało na SFOS 125 milionów zł przekraczając swój plan roczny.

Cyfry te wymownie świadczą o odpowiednim stosunku społeczeństwa do ważnego zadania, jakim jest odbudowa zniszczonego miasta. (Mia)

Przeludnienie starorynkowej Biblioteki Miejskiej

Narastający w tempie wprost żywiołowym głód wiedzy w całym kraju a więc w naszym mieście wywołał na tym odcinku kulturalnym przesilenie w filii Biblioteki Miejskiej im. Rayskich przy ul. Zamkowej nr 6. Szczupły lokal wielkości dużego pokoju nie spodziewał się, że jego zdolność przelotowa wyczerpie się tak szybko z powodu masowego napływu abonentów. Starorynkowy oddział Biblioteki Miejskiej ma już obecnie ponad 3 tys. 250 abonentów. W godzinach otwarcia biblioteki ciasno tu i duszno, kolejki ogromne. Co będzie gdy nadejdą chłody i mrozy i drzwi na ulicę nie będą mogły być otwarte? Abonenci skarżą się na ciasnotę lokalu. Nie ma gdzie przejrzeć książek i poczynić notatek. I mają rację. Trzeba temu w jakiś sposób zaradzić.

Zwróciliśmy się w tej sprawie do kierownictwa Biblioteki Miejskiej. Jak się okazuje zagadnienie zwiększenia zdolności przepustowej omawianej Biblioteki da się osiągnąć w dwojaki sposób. Po pierwsze istnieje projekt zwiększenia ilości godzin wydawania książek zamiast od godz. 13—18 — od godz. 11—18. Te dwie dodatkowe godziny powinny w pewnym stopniu rozładować natłok w godz. popołudniowych. Po drugie na zmniejszenie frekwencji wpłynąć powinno, mające nastąpić w czasie najbliższym, otwarcie nowego oddziału Biblioteki Miejskiej na Jeżycach przy ul. Kraszewskiego 5, gdyż wśród abonentów starorynkowego oddziału sporo osób mieszka na Jeżycach.

Wreszcie sami abonenci mogą tu przyjść z pomocą. Wielu mieszka na Dębcu, gdzie przy ul. Świerczewskiej nr 19 mieści się oddział nr 2 tejże Biblioteki. Przeniesienie się do peryferyjnych bibliotek rozładowałoby zagęszczenie biblioteki starorynkowej. Jak nas poinformowano projektowane jest otwarcie nowych oddziałów Biblioteki Miejskiej na Wildzie i na Łazarzu. Gdyby powiodło się ten plan urzeczywistnić, sprawa przeludnienia Biblioteki przy ul. Zamkowej 6 byłaby rozwiązana. (b)

NIE DOŚĆ

podziwiać budowę WARSZAWY

trzeba w niej

uczestniczyć

świadcząc

na S.F.O.S.

Już 31 sierpnia 101 proc. planu rocznego

Załoga Państwowego Browaru w Krotoszynie, rozumiejąc znaczenie przedwczesnego wykonania planu 6-letniego; zgodnie z podjętymi zobowiązaniami wykonała roczny plan produkcji i sprzedaży piwa na dzień I Kongresu Pokoju w Warszawie.

Na uroczystym zebraniu całej załogi, przewodniczący Rady Zakładowej podał do wiadomości, że roczny plan został już wykonany w dniu 31 ub. m. w 101 proc. Na wniosek organizacji partyjnej i rady zakładowej obecni postanowili w celu uczczenia drugiej rocznicy zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego wyprodukować i sprzedać do 15 grudnia dodatkowo 33 proc. planu rocznego, jako odpowiedź imperialistom na ich podżegania wojenne. Załoga Państw. Browaru w Krotoszynie wzywa do podjęcia podobnych zobowiązań wszystkie zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Fermentacyjnego. (fk)

Konieczne szkolenie księgowych i kierowników spółdzielni wykazała narada w Kaliszu

Staraniem kaliskiego Oddziału Banku Rzemiosła i Handlu odbyła się niedawno odprawa kierowników, księgowych i planistów spółdzielni podlegających kontroli finansowej Banku. Udział w odprawie wzięli przedstawiciele 66 spółdzielń z pow. kaliskiego i ostrowskiego, delegaci Zw. Spółdzielni Pracy i Zw. Branżowych z Poznania, Wydziału Ekonomicznego KM PZPR oraz przedstawiciel Wydziału Przemysłowego przy MRN.

Dyr. Kosmalski w referacie swoim poruszył ogólne zagadnienia gospodarki planowej oraz organizacji przedsiębiorstwa uspołecznionego. Ponadto podał warunki, na jakich Bank udziela kredytów sektorowi uspołecznionemu, nakreślił system kontrolny w Spółdzielniach oraz sprawę sankcji stosowanych przez Bank w wypadku niewykonania zarządzeń oraz nielikwidowania uchybień. Drugi referat na temat planu gospodarczo - finansowego na rok 1951 wygłosiła ob. Sabina Szczyrek. Kierownik zaś działu kredytowego — Spychalski omówił sposoby przyśpieszenia środków obrotowych oraz przyczyny zahamowania obiegu tych środków obrotowych.

W dyskusji przedstawiciel Spółdzielni Papierniczej z Ostrowa — Urbanowicz przedstawił sprawę wadliwego zaopatrzenia Spółdzielni w surowce, co uniemożliwia Spółdzielniom wykonania planów gospodarczych. Dla przykładu podał, że Spółdzielnia Papiernicza otrzymała zaledwie 3% planowanego zaopatrzenia wskutek czego wykonała tylko 9% planowej produkcji. Ponadto dyskutanci szeroko wypowiadali się na temat referatów, spraw kasowych oraz finansowych.

W najbliższym czasie dla członków Zarządu zostanie zorganizowane szkolenie z tym, że dla członków spółdzielni miejscowych szkolenie to będzie obowiązkowe, a dla spółdzielni zamiejscowych tego rodzaju szkolenie zorganizowane zostanie przez terenowe Wydziały Ekonomiczne Pow. Kom. PZPR. (set)

Z działalności PCK w Lesznie

Oddział PCK w Lesznie przeprowadził prawie do końca akcję wyborczą. W toku walnych zebrań w poszczególnych gminach omawiano szeroko zadania PCK w obliczu powojennej rzeczywistości. Jednym z ważniejszych momentów dyskusji była sprawa krwiolecznictwa.

Pierwszym krwiodawcą w powiecie okazał się członek rolniczego zespołu spółdzielczego w Lipnie — ob. Frąckowiak, a z kobiet — Maria Wabińska z Leszna, która wezwała i inne kobiety do krwiodawstwa.

Ostatnio Oddział PCK przystąpił do zakładania nowych kół w zakładach pracy Leszna i w powiecie. (R)

Pod adresem Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego

Żyjemy w dobie racjonalizatorstwa i usprawnienia produkcji, które cieszą się wielką opieką i poparciem Państwa Ludowego. Lecz — niestety — zdarzają się wypadki niedoceniania racjonalizatorstwa i wynalazków usprawniających produkcję, co zniechęca w wysokim stopniu racjonalizatorów. I tak kierownik produkcji Krotoszyńskich Zakładów Mięsnych ob. Witold Drążewski za swój wynalazek, chłodzenia obrotowego puszek z konserwami, mimo zastosowania tego wynalazku we wszystkich Przetwórniach Mięsnych już od 2 lat, nie otrzymał przynależnej mu premii. Tak samo racjonalizatorzy Witek i Burda z tychże zakładów Mięsnych za wynalazek wyjaławiania za pomocą pary puszek do konserw mięsnych, który daje poważne oszczędności, nie otrzymali dotąd nagrody.

Może Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego zainteresuje się bliżej tą sprawą. (fk)

Zły i dobry przykład

Związek Cechów w Wolsztynie liczy 350 członków. Celem związku jest dopomożenie rzemieślnikom w tworzeniu wzorowych spółdzielni i rzemieślniczych spółdzielni pracy.

Niestety — złą opinię wyrobiła o spółdzielczości rzemieślnicza spółdzielnia szewców, licząca 17 członków. Za kierownictwa ob. Trawińskiego zużyła ona na rozjazdy dużo pieniędzy, których nie było na wypłacenie wynagrodzeń dla członków. Niewłaściwy dobór sił fachowych a przede wszystkim zaś brak wyszkolonych sił biurowych i księgowego spowodował chaos w spółdzielni. Stosunki te na szczęście zmieniły się z chwilą zmiany kierownictwa. Przy umiejętnym gospodarzeniu się branża szewska w Wolsztynie może już pochwalić się dalszym rozwojem.

Przykładem dobrej spółdzielni może być rzemieślnicza spółdzielnia ogólnobranżowa założona w 1947 roku przez jej dzisiejszego przewodniczącego, a zarazem przewodniczącego Związku Cechów ob. Masztalerza. Liczy ona 140 członków, których ciągle przybywa. Członkowie spółdzielni prowadzą przede wszystkim pracę nakładczą, przekraczając stale miesięczne plany odstawy wyprodukowanych materiałów. W czynie pokojowym zobowiązali się oni wykonać 250 par butów roboczych zamiast 100 zaplanowanych na wrzesień.

W ostatnich dniach przystąpili do akcji nakładczej i krawcy. Dla uczczenia Kongresu Pokoju krawcy zobowiązali się wykonać 150 par spodni i 100 sukien. W zawodzie metalowym w akcji nakładczej zostało wykonanych 5.000 zgrzebieł do czyszczenia koni. Z miesiąca na miesiąc wzrastają obroty tej spółdzielni. (kh)

Czempiński Kolejarz wszedł do B klasy

W ub. niedzielę czempiński „Kolejarz" rozegrał decydujący mecz o wejście do kl. B z „Budowlanymi" ze Śmigla. Czempiniacy okazali się silniejsi, gdyż pokonali partnera w stosunku 5:1. Na szczególną uwagę zasłużyli zawodnicy: Duczmal, który zdobył 3 bramki, Matuszak — 1, Grześkowiak oraz bramkarz Czaiński, który wspaniale wywiązał się ze swego obowiązku.

Na marginesie należy dodać, iż Kolejarz Czempiń po raz pierwszy od swego istnienia wdarł się do B klasy. (wicio)

Z Wolsztyna donoszą:

Wydział Oświaty Prezydium PRN przeprowadza w powiecie wolsztyńskim dystrybucję podręczników szkolnych w 10 punktach sprzedaży; w 2 „Domach Książki" w Wolsztynie i 8 Gminnych Spółdzielniach na wsiach. Sprzedaż jest należycie zorganizowana. Komitety rodzicielskie przychodzą z dużą pomocą finansową. Również Wydział Oświaty przeznaczył 90 tys. zł pożyczki dla rodziców kupujących książki. W pierwszym rzędzie otrzymują książki dzieci robotniczo-chłopskie. (kh)

W m. wrześniu kino „Tatry" w Wolsztynie będzie wyświetlało następujące filmy: 7—10 bm. węgierską komedię „Wyspa szczęścia" wraz z dodatkiem mecz Torpedo—Dynamo, 14—17 bm. film radziecki „Saławat, wódz Baszkierów", 22—24 bm. film radziecki „Dwaj panowie F" dod. „Pieśń wiosny", 28 bm. — 1. 10 „Ziemia woła" wraz z dodatkiem „Nad Morzem Czarnym". (kh)

Z nowym rokiem szkolnym kierownikiem Wydziału Oświaty Prezydium PRN w Wolsztynie (dawniej Inspektorat Szkolny) został znany aktywista partyjny i społeczny ob. Józef Borkowski. Zastępcą został ob. Mądroszyk. B. inspektor szkolny Wajnor jest kierownikiem wydziału oświaty i kultury w zarządzie wojewódzkim ZSCh w Poznaniu. Dyrektorem 11-letniej Szkoły Ogólnokształcącej w Wolsztynie została mgr. Zwolińska. (kh)

Filmy w kinach wiejskich

Seanse w 6 kinach wiejskich powiatu wolsztyńskiego odbywają się w soboty i niedziele. Kino w Kargowej będzie wyświetlało następujące filmy: 9 i 10 bm. „Czapajew" (radziecki) 16 i 17 bm. — „Córka marynarza" (radziecki), 23 i 24 bm. „Młoda gwardia" część II (radziecki) i 30 bm. i 1 październik „Zakazane piosenki" (polski). Wymienione filmy ukażą się również na ekranach kin wiejskich w Babimoście i Jabłonnie. (kh)

Nie psuć powietrza Krotoszynowi!

W Starym Krotoszynie uruchomiono Wytwórnię Suchej Krwi zwierzęcej na paszę. Wytwórnię tą, jedną z dwóch istniejących w kraju, prowadzi Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Krotoszynie. Surowiec dostarczają Oddziały Centrali Mięsnej. Fakt istnienia takiego zakładu w Krotoszynie nie nasuwa żadnych zastrzeżeń, jednakże sam proces przetwarzania krwi na paszę dał się już porządnie mieszkańcom nie tylko Krotoszyna, ale także okolicy we znaki. Mianowicie w czasie suszenia, krew wydaje niesamowitą woń, która zatruwa całą okolicę. I tak 1 i 2 września powietrze okolicy było nie do zniesienia, a przybywający na Mistrzostwa Polski do Krotoszyna pływacy, nałykali się go co niemiara, narzekając na Bogu duchu winne miasto. Może by Gminna Spółdzielnia, a także Ministerstwo Handlu zainteresowały się bliżej produkcją tej paszy i zainstalowały jakiejś urządzenie, które by uchroniło mieszkańców do smrodu.

Niedziela sportowa w Lesznie

Wyścigi eliminacyjne przed II Ogólnopolskimi Kolarskimi Wyścigami Pocztowców odbędą się w Lesznie już w niedzielę, 10 bm. o g. 10. Start z Rynku do Rydzyny i z powrotem (około 20 km).

Leszczyński Kolejarz jesienną rundę rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo kl. A POZPN rozpoczyna meczem z „Ogniwem" Poznań, który odbędzie się 10 bm. o godz. 14 min. 30 na boisku Gwardii w Lesznie.

W tym samym dniu sympatycy pięściarstwa będą świadkami spotkania bokserskiego, które miejscowy „Kolejarz" rozegra z drużyną „Stali" Poznań o godz. 20 w sali Hotelu Polskiego. (R)

OSTRÓW

Z okazji Miesiąca Odbudowy Warszawy orkiestra Państwowego Liceum Handlowego w Ostrowie wyjeżdża w dniu 10 bm. z rana w powiat i koncertować będzie we wszystkich gminach.

Dzień Spółdzielczości obchodzony będzie w Ostrowie bardzo uroczyście. Na dzień 10 bm. o godz. 10 w sali Teatru Miejskiego zapowiedziany jest poranek spółdzielczy z wykładem i występami artystycznymi.

Oddział Red. „Głosu Wielkopolskiego" Ostrów, ul. Wolności 20 tel. 422. (bdc)

Dzień Spółdzielczości w Lesznie

Z okazji Dnia Spółdzielczości odbędzie się w Lesznie 10 bm. o godz. 10 w sali Hotelu Polskiego przy ul. Bol. Chrobrego akademia. W części artystycznej wystąpi zespół świetlicowy PSS „Ogniwo" z programem muzyki, tańca, śpiewu i deklamacji.

O godz. 15 na boisku przy ćwiczni Miejskiej odbędzie się wielki „Festyn" dla dzieci członków Spółdzielni. (R)

9 KRONIKA WRZESIEŃ

SOBOTA Piotra. Klawera

Słońce w.: 5.15 zach.: 18.24
Księżyc w.: 1.09 zach.: 17.46

Kronika kaliska

Stare Miasto w Kaliszu doczekało się spożywczego sklepu MHD, który został otwarty przed kilku dniami. Zaopatrzenie sklepu jest zadawalające, jednakże klienci dopominają się także o artykuły piśmienne ze względu na brak w tej okolicy sklepu podobnej branży. Sądzimy, że ten postulat zostanie zrealizowany. (rż)

W domu przy ul. Staszica nr 32 mieściły się kiedyś mieszkania-sutereny, które posiadały dość głębokie wnęki wychodzące na chodnik. Zostały one zasypane za wyjątkiem jednej, która może być powodem czyjegoś nieszczęścia. Może by dozorca tego domu zasypał tę pułapkę! (włod)

Obwieszczenia

Związek Nauczycielstwa Polskiego podobnie jak w latach ubiegłych ogłasza wpisy na 3 miesięczne Kursy Księgowości, dla początkujących i zaawansowanych według jednolitego planu kont wraz z analizą bilansów. Informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego Poznań, Mickiewicza 32 — codziennie od godz. 9—11 i od 16—18 do dnia 15 bm. K2030

Pracownicy poszukiwani

Czeladników szewskich, księgowego i maszynistkę przyjmie **Spółdzielnia Szewców i Cholewkarzy** w Poznaniu, ul. Paderewskiego 8. 8148g

Mierniczego przysięgłego do Oddziału Inwestycji poszukuje zaraz **Centrala Mięsna — Ekspozytura Okręgowa w Poznaniu.** Zgłoszenia osobiste i pisemne w Oddziale Kadr Centrali Mięsnej, Poznań, ul. Garbary 82/84. K2033

3 magazynierzy — pisarze z praktyką, 2 szwajcarzy, księgowi, stali pracownicy fizyczni z posyłkami, polowi potrzebni zaraz na P.G.R. w poznańskim. Oferty Głos Wlkp. dla K2035.

Maszynistkę i stenotypistkę, siły biegłe poszukuje **Fabryka Maggi Poznań, ul. Bałtycka 85.** Oferty kierować wprost. K2036

Co gdzie i kiedy w Poznaniu

TEATRY

WIELKI — nieczynny.
POLSKI — Dziś i jutro o godz. 19 „Las" Ostrowskiego.
NOWY — Dziś i jutro o godz. 19.30 „Zapora" J. Dybowskiego.
KOMEDIA MUZYCZNA — Dziś i jutro o godz. 20 „Piękna oberżystka" Goldoniego.
MŁODEGO WIDZA — Dziś i codziennie o godz. 18 „Dr Dolittle i jego zwierzęta".

KINA

Apollo — o godz. 16, 18 i 20 „Płomienie"; **Bałtyk** — o godz 16.30, 18.30, 20.30 „Dwie brygady"; **Muza** — o godz. 16, 18 i 20 „SS „Orzeł" zaginął"; **Warta** — Aktualności nr 35 o godz. 10, 11, 12. o godz. 14 i 16 „Słoń i mrówka" kreskówki kolorowe; o godzinie 18 i 20 „Przeczucie"; **Rialto** — o godz. 16, 18 i 20 „O świcie"; **Letnie** (Park Targowy) — o godzinie 16, 18 i 20 „Statek pułapka". **Piast** (Starołęka) o godz. 18 i 20 „Kłopoty referenta Trziszki".
CYRK nr 4 — ul. Ratajczaka — dziś i jutro o godz. 16 i 19.45.

MUZEA

Muzeum Narodowe czynne: w poniedziałki zamknięte, we wtorki, czwartki i soboty od 9 — 15, w środy i piątki od 13 — 19; w niedziele i święta od 10 — 15

Muzeum Archeologiczne (ul. Sew. Mielżyńskiego nr 26/27) czynne w niedziele i święta od godz. 10—14, wtorki i czwartki 9—15, środy i piątki 13—19, w soboty 9—13, w poniedziałek zamknięte.

Muzeum Przyrodnicze (ul. Zwierzyniecka nr 19) — otwarte od godz 9 do 14.30

Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19 narożnik Marcelińskiej. Telefony: redaktor naczelny 77-68 zastępca naczelnego redaktora 78-38 sekretariat redakcji 77-90 dział miejski 78-57 dział depesz 78-14 nocny 64-72
Redaktor naczelny: Jan Zagierski
Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13
Prenumeratę na „Głos Wielkopolski" przyjmuje P P R RUCH Nr konta — V-6714. Cena prenumeraty zleconej miesięcznie 135 zł. kwartalnie 405 zł. półrocznie 810 zł
Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Gen. Świerczewskiego 3 — Telefon 62-31. — Konto PKO Poznań nr V-6777/110 czynne od godz 7—16.30 w soboty do 14.30
Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik". Delegatura w Poznaniu ul. Grunwaldzka 19, telefon 77-67 62-70 i 64-75

Drukowano Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydrukowano Zakład Główny w Poznaniu K—1—12231

RADIO

Sobota, dnia 9 września 1950

PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)

5.00 Początek audycji; 5.05 Streszczenie wiadomości porannych; 5.10 Audycja dla wsi; 5.20 Koncert; 6.00 Streszczenie wiadomości porannych; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Melodie ludowe; 6.45 Dziennik; 7.10 Gimnastyka; 7.20 „Kalejdoskop muzyczny"; 8.05 Aktualności Poznania i program dnia; 8.15 Utwory Chopina; 8.30 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu; i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Dziennik; 12.30 Audycja dla wsi; 12.45 Melodie ludowe; 13.15 „Radiowe wycinanki"; 13.30 Audycja szkolna dla kl. III—IV; 14.00 Przegląd kulturalny; 14.15 Muzyka; 15.00 Pieśni i arie; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.00 Dziennik; 16.20 Audycja literacka; 16.45 Bieżące wiadomości sportowe; 16.55 Audycja Woj. Komitetu Odbudowy Warszawy; 17.00 Przy sobocie po robocie; 18.00 Audycja SP; 18.15 „Koncert Ludowej Kapeli Rozgłośni Poznańskiej" Wykonawcy. Ludowa Kapela i chór Rozgłośni pod dyr. Mariana Obsta. Edmund Kossowski — baryton Antoni Olejnik — obój; 18.40 „Kłopoty mieszkaniowe" — humoreska; 19.00 Audycja dla młodzieży; 19.15 Koncert; 20.00 Dziennik; 21.15 Audycja dla wsi; 22.00 Fragment III powieści St. Żeromskiego „Ludzie bezdomni"; 22.20 Poznański dziennik wieczorny; 22.35 „W rytmie tanecznym"; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Rozmowy muzyczne; 24.00 Koniec audycji.

Wolne posady

Pomoc domowa lub gospodyni z dobrymi referencjami potrzebna zaraz. Wawrzyniaka 24 m. 5. 8067g

Czeladnik piekarski potrzebny zaraz Przybyłowicz, Owińska, pow. Poznań. 7986g

Osoba do dzieci potrzebna. Poznań Wolsztyńska 13 parter. 8057g

Gosposia zaraz potrzebna. — Zgłoszenia: Poznań, Dąbrowskiego 17 Michalikowa. 8095g

Szuka posady

Młody mgr farmacji, długoletnią praktyka mieście i prowincji szuka dzierżawy kierownictwa posady. Dokładne oferty: Poznań, Hutnicza 21 A2. 3306p

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź, skrytka 163. K1971

Tańców nowoczesnych narodowych step wyucza M. Szczurek Zeylanda 2. 7630g

Sprzedaże

Pianina, fortepiany, pierwszorzędne marki przyjmuje gruntowne remonty, politurowania. Betting, Leszno Wlkp. K2005

Sypialnia mahoniowa jak nowa, korzystnie. Magazyn Mebli Rybaki 6. 7443g

Samochód osobowy „Praga" stan dobry sprzedam tanio. — Telefon 35-40. 7940g

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynkę do podnoszenia oczek kompletną. Adres wskaże „Głos Wlkp." nr 8074g.

Sportkę nową sprzedam. Czesława 12 m. 3. K2028

Excenter — prasa z motorem w stanie używalności — sprzedam. Św. Marcina 11 m. 20. K2029

Sprzedam maszyny do pisania. Oferty: „Głos Wlkp." dla 8077g.

Sprzedam fortepian do nauki. Poznań Zakręt 4 (boczna Ostroroga) od 19—21. 8150g

Sprzedam samochód Opel Olimpia, kabriolet po remoncie. Poznań, Wierzbięcice 28, m 2. 8144g

Okazja! dom piętrowy, ogrodem, przy jeziorze, mieście, 45 km Poznania. Oferty Głos Wielkopolski dla 7944g.

Willka nowa, komfort masywna garaż, ogród 1-rodzinna, wolna. Oferty Głos Wielkopolski dla 7971g.

Motocykl BSA 500 cm³ bardzo dobrym stanie. Oferty Głos Wielkopolski dla 8029g.

Maszynkę do podnoszenia oczek sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 8140g.

Lis niebieski, nowy kołnierz, okazyjnie. Poznań Św. Marcina 36, m. 4. 8141g

Motor spalinowy, 6—8 KM. na naftę sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski dla 8085g.

Młynek Perplex, 150 kg, kompletny waga analityczna, puszeczki biała blacha. Biuro Poznań, Szewska 7. 8089g

Wózek dla chorego inwalidy w dobrym stanie. Oferty Głos Wielkopolski dla 8091g.

Parcelą Puszczykówko blisko dworca. Oferty Głos Wielkopolski dla 8124g.

Parcele w dobrym punkcie sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski dla 8129g.

Sprzedam setkę D. K. W. — Polna 21, m. 15. 8109g

Pianino „Zimmermann" w dobrym stanie. Telefon 61-00 lub oferty Gł. Wlkp. dla 8106g

Okazja! Dom pierwszorzędny, 10 pokoi, ogród owocowy, letniskowe powiatowe miasto (Poznańskie) elektryczność, gaz, mieszkanie wolne. Oferty Głos Wlkp. dla 8110g.

Pianino czarne płyta metalowa. Of. Głos Wlkp. dla 8114g.

Lodówkę elektryczną, dobrym stanie. Firma Elektroma, Św. Marcina 6 tel. 24-69. 8131g

Dom komfort willa odbudowie, dom wolnym mieszkaniem mieszkanie 3-pokojowe, wyłączone, 1/3 domu, milion, poleca Goroński, Świerczewskiego 11, m. 14. 8104g

Kupna

Kabel 1. lub 2-żyłowy w jakimkolwiek ekranie kupię — Saskowski, Poznań Kościelna nr 17 7909g

Stare srebro, również monety kupuje Laboratorium Kaiser, Roosevelta 9, m. 3. 3273p

Kupię ziemię do 1 ha koło Poznania. Oferty: „Głos Wielkopolski" dla 8030g.

Welon, suknię ślubną szatę kuchenną nowoczesną kupię. Mickiewicza 28, m. 6, 8033g

Węże do butli tlenowych kupimy. Of. Głos Wlkp. dla 8126g

Kupię barak mieszkalny. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 8118g.

Silnik elektryczny kołnierzowy 1,1 1,5 KM kupię. Śmigrzchała Poznańska 38. 8133g

Kupię dom 1-rodzinny. Światłem elektrycznym, ogrodem, w poznańskim, tylko wprost od właściciela. Oferty: Mieczysław Minicki, Żarnów k. Opoczna 3305

Handlowe

Kawa — Palarnia Poznań Szewska 7 Upalamy, mielimy każdą ilość. 8088g

Lepik, karbolineum, gips, płyty wiórowo-cementowe (Suprema), cegłę zwykłą sufitową dziurawkę, poleca K. Szych, Poznań, Zwierzyniecka 11 telefon 35-19. 8123g

Zamiana

2 pokoje kuchnia Poznań, na Warszawę, każde mieszkanie. Adres wskaże. „Głos Wlkp." nr 8054g.

Zamienię 3-pokojowe z wygodami, Gdańsk-Wrzeszcz na podobne Poznań. — Oferty Głos Wielkopolski dla 8145g.

Masz krewnego za granicą

który chce Ci przesłać dar — niech się zwróci do PEKAO

(Pekao Trading Corporation, New York 4 N. Y. 25, Broad Street)

Paczki Pekao zawierają potrzebne Ci artykuły i towary wyrobu polskiego najwyższej eksportowej jakości, jak: materiały czysto wełniane na ubrania (palta i suknie), płótna, paczki żywnościowe.

Poza tym ofiarodawca może dla Ciebie zamówić maszyny do szycia i rolnicze, rowery, meble, węgiel, oraz inwentarz żywy — krowy i prosięta.

INFORMACJE: Bank Polska Kasa Opieki S. A. Warszawa, ul. Traugutta 7

K1983

Wolne lokale

3-pokojowe, centrum za zwrotem remontu. — Oferty Głos Wielkopolski dla 8146g.

Szuka lokalu

2—3-pokojowego wygodami, nowym budynku, wzgl. zamiana na Szczecin. Oferty Głos Wielkopolski dla 3304

Dzierżawy

Gospodarstwo 100 mórg, kompletne, kulturze, wydzierżawię. Górny Krzekotowo pow. Mogilno. 7885g

Zguby

Zgubiono świadectwo czeladnicze nr 24154, wydane dnia 1 VII 1948 r. na nazwisko Jan Suchy, Wągrowiec. 8006g

Zgubiono zaświadczenie zameldowania na nazwisko Czesław Wrzesiński Nowa Sól, ulica Wandy 13. 67p

Różne

Raczki adapterowe magnetyczne. Sprzedaż hurtowa: Poznań ul. Kościelna 17. 7908g

Galanteria, Poznań Dąbrowskiego 1 wykonuje okrętkę, mereżkę, plisuje podnosi oczka obciąga guziki, czeruje artystycznie odświeża krawaty. 8139g

Ogłoszenia drobne do „Głosu Wielkopolskiego" przyjmują również wszystkie urzędy i agencje pocztowe

Dnia 6 września 1950 r., zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, mój drogi mąż nasz ukochany, troskliwy ojciec, teść i dziadek, śp.

Tomasz Nowakowski

przeżywszy lat 91.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm., o godzinie 10 w Siekierkach.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Poznań, Warszawa, Gliwice Kłodzko

8127g

Aleksander Kulisiewicz

Polskie nowości za bratnią miedzą

(Korespondencja własna „Głosu")

Praga, we wrześniu.

Tyle tutaj wszystkiego na raz: i wystaw polskich i książek i koncertów — że nie wiadomo, od czego by właściwie zacząć. „Ogórkowy sezon" już minął. Ulice Pragi zaludniają się, sklepy pełne klientów; trzeba bowiem wiedzieć, iż tegoroczna jesień jest bardzo bogata: nigdy dotąd nie widziano tyle owoców w Czechosłowacji. Sprzedaż odbywa się przed każdym omal sklepem, jako że w środku brakło na nie miejsca.

Z kulinarnych „nowości polskich" podziwiamy za wystawami nasze konserwy rybne (jak „Skumbria", „Byczki", „Węgorz w sosie naturalnym", „Certa" itd — z którymi, szczerze mówiąc, nikt w Europie nie może konkurować), jednokilowe szynki, kiełbasę suchą, wódki, jajka z napisem „Poland" — w ogóle o wiele więcej produktów niż poprzednio. Restauracje przyswajają sobie powoli niektóre polskie dania: zrazy po polsku, kalafior po polsku, polską kiełbasę myśliwską itp. A propos, jak ugotować kalafior po polsku — sam nie wiem.

No, ale dość tych gastronomicznych rozważań — korespondencja niniejsza dotyczyć

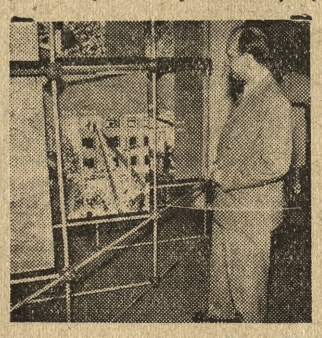

Foto CTK

Ambasador RP w Pradze Wiktor Grosz zwiedza wystawę pt. „Warszawa — Odbudowa — Pokój"

miała wyłącznie zagadnień wymiany kulturalnej, a nie gospodarczej.

* * *

Przegląd nowości polskich za bratnią miedzą rozpocznę tym razem od najmłodszego obiektu: jest nim niepozorny, 7-letni zaledwie chłopczyk o dużych, zamyślonych oczach, którego nazwałbym „małym człowieczkiem do wielkich niespodzianek". Dlaczego? —

Bo Drahos Maudr od kilkunastu miesięcy gra już na fortepianie — pięknie gra — lubując się przede wszystkim w pieśniach i utworach polskich. Warto naprawdę wsłuchać się, jak malec drobnymi paluszkami (które uchwycą z wysiłkiem... septimę) oddaje nastrój „Pieśni Wieczornej" Moniuszki, monumentalność „Roty" — to znowu rewolucyjną „Warszawiankę", itd.

Drahos jest synem prowincjonalnego dyrygenta chórów młodzieżowych Jana Maudra (znamy to nazwisko w Polsce m. in. z tournee zespołu śpiewaczego 8—12 letnich dziewczynek „Podmokelske Zpevacky"). Wychował się w północno czeskiej miejscowości Decin, wykazując już od 4 roku życia nieprzeciętne zamiłowanie do muzyki.

Dzieckiem zajął się cierpliwy pedagog prof. Rudolf Voborsky. Niedługo potem jego 5-letni uczeń wzbudził zainteresowanie nawet wśród członków Narodniho Divadla w Pradze — a więc, jeśli chodzi o Republikę Czechosłowacką, to w najwyższej instancji. Znany z koncertów radiowych skrzypek-wirtuoz Zdenek Sorm, bawiąc przypadkowo w Decinie, dowiedział się o istnieniu „cudownego dziecka". Jak zwykle, do takich historii podchodzi się z pewną rezerwą. Artysta porozmawiał z małym, pogłaskał go, a potem przy akompaniamencie Drahosa odegrał kilka prowizorycznych pieśni. Przerwał jednak wzruszony:

— Dziecko, ty masz przed sobą nie ladą przyszłość!...

— Tatusiu, co to jest: mieć przed sobą przyszłość? — zapytał podobno Drahos.

No tak, termin nie bardzo zrozumiały, szczególnie gdy rozmówca uczy się dopiero pisać...

* * *

Słysząc tyle sensacji, wybrałem się niedawno na jeden z nieoficjalnych koncertów małego Maudra w Pradze. Program: Moniuszko, ludowe pieśni łowickie, Grieg („Lirische Stücke", op. 12), Smetana, Czajkowski (m. in. „Mazurek", „Pogrzeb lalki" i „Słodkie marzenie"). Otóż niezależnie od wybaczalnej, słabo wyrobionej techniki, grę siedmioletniego „pianisty" cechuje przede wszystkim wstrzemięźliwa, bardzo poprawna (jeśli wziąć pod uwagę wiek wykonawcy) interpretacja, dalej istotny i zadziwiający brak szablonu. Każdą pieśń malec traktował inaczej, zastanawiając się chwilę przed wstępnym uderzeniem w klawisze.

Cały czas mieliśmy wrażenie, że Drahos Maudr nie popisuje się przed nami, ale **dzieli** się czymś zrozumiałym i pięknym, jakby przy tym mówił: muzyka nie uznaje granic wieku, nie uznaje żadnych granic...

A kiedy później, po koncercie, spytałem Drahosa, dlaczego taki smutny — odparł szczerze, z dziecięcą bezpośredniością:

— Bo widzi pan... nie biorę jeszcze oktawy, a bardzo chciałbym grać Chopina.

Fragmenty utworów polskich w wykonaniu 7-letniego Drahosa Maudra utrwalone zostaną na płytach gramofonowych w praskim „AR-STUDIO", Usłyszymy je prawdopodobnie w jednym z przyszłych montaży słowno-muzycznych Polskiego Radia.

Z nowych dzieł malarstwa czeskiego na temat powojennej Polski. Vilem Kratochvil: „Marienstat" (olej — 1950)

A jakie inne nowości?

Pokrótce: w Brnie otwarto Wystawę Książki Polskiej, w Pradze, na deskach tzw. „Komorniho Divadla" (teatr kameralny) wystawiono ostatnio „Pana Jowialskiego" A Fredry. — Nieustannym powodzeniem cieszy się tutaj komedia muzyczna Stępienia i Gozdawy pt. „Moja żona Penelopa". Wystawia ją teatr „Umeni Lidu". Wiele słusznego zainteresowania wzbudziła również ekspozycja pt. „WARSZAWA — OBNOVA — MIR („Warszawa— Odbudowa — Pokój"), jakkolwiek raczej z uwagi na sam temat — nie była ona bowiem wyzbyta grubych niedociągnięć.

Malarze czescy i słowaccy pracują pilnie, przygotowując się do zapowiedzianej na wrzesień wystawy pt. „Polska w dzisiejszym malarstwie czechosłowackim". Znajdziemy tu m. in. dzieła stypendystów, którzy bawili u nas zeszłego roku. Są to: Vilem Kratochvil, B. S. Urban i Frantisek Jiroudek.

Plan 6-letni zapewnia Stolicy wszechstronny rozwój oświaty, kultury i urządzeń socjalnych. W 60 nowych budynkach szkół podstawowych mieścić się będzie 900 izb lekcyjnych. Liczba uczniów w szkołach zawodowych wzrośnie o 50%, 10-krotnie podwyższy się liczba żłobków i o 26% więcej dzieci uczęszczać będzie do przedszkoli. Rozbudujemy Politechnikę Warszawską, Akademię Medyczną, Szkołę Główną Planowania i Statystyki oraz SGGW i zbudujemy gmachy dla instytutów naukowo - badawczych. Całej młodzieży warszawskiej zapewnimy odpowiednie warunki wychowania i nauki

3163gr

Głos Sportowy

Międzynarodowy raid samochodów ciężarowych w Poznaniu

Drugi etap jazdy okrężnej w międzynarodowym raidzie techniczno-doświadczalnym samochodów ciężarowych: Gdynia — Poznań, długości 383 km, trwał ok. 9 godz. Rozpoczęcie etapu w Gdyni poprzedziła, jak zwykle, próba rozruchu silnika. Na dany przez startera znak każdy, startujący do etapu kierowca, obowiązany był uruchomić silnik, który następnie powinien pracować przez 1 min. Niezaskoczenie lub przerwa w pracy w ciągu minuty powoduje otrzymanie punktów karnych.

Tym razem próba rozruchu przyniosła pierwsze punkty karne. Otrzymały je załogi: Węgierska i polska, jadące w kat. II. Polacy Socha i Jędraszko otrzymali 1,2 pkt. kar., a Węgrzy — Nagy i Veglaz — 0,9 pkt. kar.

Pozostałe wozy wykonały próbę rozruchu oraz przebyły II etap w dalszym ciągu bez punktów karnych.

Po wykonaniu próby wozy w odstępach 5 min. wyruszyły w drogę. Trasa Gdynia — Poznań nie była ciężka. Etap, podobnie jak poprzedni, polegał na regularnej jeździe, tj. bez opóźnień na punktach kontrolnych i mecie oraz na utrzymaniu przepisanej szybkości średniej.

Na 30 km za Gdynią załoga węgierska Nagy i Veglaz miała defekt chłodnicy, który usunęła w błyskawicznym tempie i ruszyła dalej.

Kierowcy węgierscy i czechosłowaccy, podobnie jak na poprzednim etapie, jadą na regularność. Polacy natomiast jadą nieco szybciej, wytrącając później nadmiar czasu.

W piątek etap Poznań — Wrocław, przez Jelenią Górę, będzie bardziej urozmaicony. Koło Jeleniej Góry odbędzie się bowiem próba szybkości górskiej.

Związkowiec — Kolejarz

Przypominamy, że derby piłkarskie Poznania — **Warta — Kolejarz** odbędą się w nadchodzącą niedzielę o godz. 16,00 na boisku Kolejarza w Dębcu.

Bilety na powyższy atrakcyjny mecz piłkarski nabyć można w firmie Dom Sportowy ul. św. Marcin 52.

Klasa A do 250 ccm dopuszczone do Grand Prix Polski

Do wyścigu o Grand Prix Polski zgodnie **z zarządzeniem PZM dopuszcza się dodatkowo zawodników na motocyklach sportowych klasa A — do 250 ccm.**

Zawodnicy ci rozpoczną wyścig startem na 5 okrążeń trasy łącznie ca 40 km o nagrodę honorową PZM dla zdobywcy I miejsca w kategorii 250 ccm.

W kategorii sportowej dopuszczeni będą tylko zawodnicy z licencją „seniora W".

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat „Gwardia" Poznań, ul. Kochanowskiego 2a do dnia 11. 9. 1950 r.

Wyścigi kolarskie na Arenie

W niedzielę 10 bm. o godz. 15 na boisku Ogniwa (Arena) okręg organizuje wyścig kolarski o mistrzostwo m. Poznania.

Na program złożą się następujące wyścigi: kat. I 1000 m sprint o tytuł mistrza m. Poznania i wyścig australijski, kat. II 1000 m sprint o tytuł mistrza m. Poznania i 50 okr. toru z 5 finiszami, kat. III 20 okr. toru.

Z maty zapaśniczej

Unia (Swarzędz) — Spójnia (Poznań)

Z cyklu rozgrywek o mistrzostwo drużynowe okręgu poznańskiego odbędą się w niedzielę o godz. 19 w sali Ogródków Działkowych na Osiedlu Warszawskim zawody zapaśnicze pomiędzy ZKS Unia Swarzędz a ZKS Spójnia Poznań.

W barwach „Unii" walczyć będzie Schneider dwukrotny mistrz Polski w wadze muszej.

INTERWENCJE „Głosu" SKUTKUJĄ

Sprawa pobierania od kandydatów na wyższe uczelnie dwukrotnej opłaty za badania lekarskie została uregulowana. Opłatę w kwocie 100,— zł będzie odtąd pobierała tylko Opieka Lekarska przy ul. Grunwaldzkiej oraz Zakład Radiologii przy ul. Przybyszewskiego w Poznaniu. Pieniądze wpłacone przez kandydatów w kasie Dziekanatu zostaną im za okazaniem kwitów zwrócone.

ECHA NASZYCH NOTATEK

Zaplanowane remonty w szkołach podstawowych w Gnieźnie zostały wykonane do 26 sierpnia br.

*

Tereny pow. chodzieskiego nie wchodziły w 1950 r. w planową gospodarkę w zakresie skupu ziół, czym tłumaczyć należy mniejsze nasilenie akcji. Ze względu na to, że są tam istotnie ogromne zasoby surowca zielarskiego, wytypowany został powiat ten jako teren skupu w r. 1951. Zakład Zielarski w Poznaniu przygotował już w dużym stopniu akcję przez swych przedstawicieli i pogadanki szkoleniowe.

*

W miarę dalszego rozwoju sieci planowanych sklepów handlowych i usługowych Dyrekcja MHD w Gnieźnie uruchomi swoje sklepy w odpowiednich punktach Gniezna, zaspakajając w ten sposób potrzeby świata pracy (niewątpliwie również przy ul. Wrzesińskiej i Witkowskiej — w upośledzonej pod tym względem dzielnicy miasta).

KTO? Kiedy? GDZIE?

Sobota 9 bm.

Godz. 16,30 — Związkowiec, Warta — Kolejarz (P). Mecz finałowych drużyn żeńskich w koszykówce o puchar PZKSS na boisku przy Moście Rocha.

Godz. 16,30 — Kolejarz Ib (P) — Kolejarz (Kościan). Mecz piłki nożnej o mistrz. kl. A POZPN na boisku Kolejarza w Dębcu.

Godz. 17,30 — Drużyna sędziów piłkarskich Poznania Old-boy'e Związkowca Warty. Mecz piłkarski na boisku Związkowca.

Niedziela 10 bm.

Godz. 11,30 — Włókniarz (P) — Kolejarz (Rawicz). Mecz piłki nożnej o mistrz. kl. A POZPN na Arenie.

Godz. 14,30 — LKM Unia — Stal (Ostrów) — Kolejarz (Rawicz). Trójmecz żużlowy na boisku ZKKF przy Drodze Dębińskiej.

Godz. 15 — Spójnia (Kalisz) — Spójnia (P) o mistrz. kl. A POZPN na boisku w Głównej.

Godz. 15 — Wyścig kolarski o mistrzostwo Poznania na boisku Ogniwa (Arena).

Godz. 15 — Związkowiec Warta — Kolejarz (Piła). O mistrz. kl. A POZPN na boisku Związkowca przy ul. Rolnej.

Godz. 16 — Związkowiec — Kolejarz. Mecz o mistrz. I Ligi piłkarskiej na boisku Kolejarza w Dębcu.

Godz. 17 — Włókniarz (P) — Związkowiec (Środa). Mecz o mistrz. I ligi hokejowej na boisku przy Stadionie Miejskim.

Godz. 19 — Unia (Swarzędz) — Spójnia (Poznań). Mecz zapaśniczy w sali Ogródków Działkowych na Osiedlu Warszawskim.

MASZYNA do czytania myśli

*

Powieść rysunkowa „GŁOSU"

48

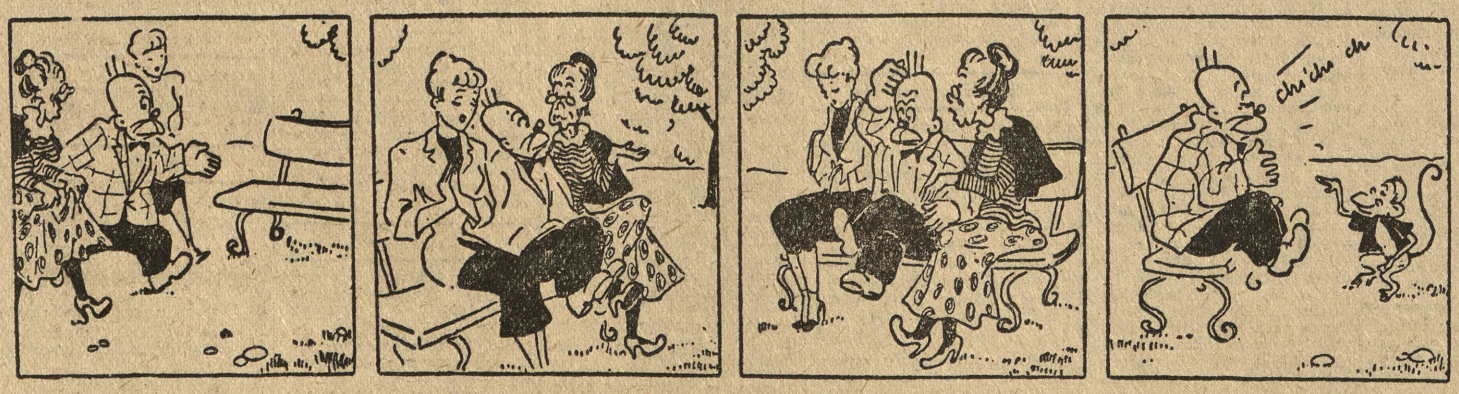

— Panie Agapicie — zaczęła Ziuta Emilia — znajduje się pan w strasznym niebezpieczeństwie. To, co zaszło dotychczas, było tylko małą próbą. Chcemy panu pomóc, jesteśmy bowiem sprzymierzeńcami.

Ziuta Emilia kłamała dalej: — Otóż to moje niewiniątko — powiedziała, wskazując na Agatę Gong — poznało pewnego interesującego, bo, ach, bladego młodzieńca...

Zaręczyli się. Ale kilka dni temu dowiedziałyśmy się przypadkowo, podsłuchując systematycznie pod drzwiami, że narzeczony jest wodzem szajki, która pana, Agapicie, prześladuje. Dowiedziałyśmy się o planach maszyny do czytania myśli, na którą polują. Chcemy się same wydostać z macków złoczyńcy i dlatego jesteś pan naszym sprzymierzeńcem.

— Hm, hm... — warknął Krupka drapiąc się po łysinie. Gdy tam nie mógł znaleźć włosów, zadumał się, wreszcie powiedział: — Przeszlachetna istoto! Same panie rozumieją, że muszę mieć dowody... przepraszam — dowody, że panie mnie nie oszukują.

— Będziesz pan miał dowody — pisnęła radośnie Ziuta Emilia. Przysięgam na pamięć naszych przodków hrabiów Kokoszków!

— Ale kiedy i gdzie? — zapytał Krupka.

— Dziś wieczorem na tym samym miejscu — odparła Ziuta Emilia.

Gdy kobiety go pożegnały, szeroki uśmiech pojawił się na twarzy Agapita i znikł dopiero, kiedy niewiasty wsiadły do samochodu i odjechały.